

Spotkanie wyższych dowódców armii Układu Warszawskiego

Agencja TASS podaje, że w dniach 10-18 maja br. na terenie przykarpackiego okręgu wojskowego odbyły się spotkania wyższych dowódców armii krajów Układu Warszawskiego. Na spotkaniach obecni byli ministrowie obrony, szefowie sztabów generalnych, szefowie głównych zarządów politycznych i inne osoby.

Przeprowadzone zostały ćwiczenia taktyczne, zademonstrowano nowe rodzaje uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz dokonano wymiany poglądów na temat różnych problemów budownictwa wojskowego.

Spotkania upłynęły w duchu jedności i bojowej wspólnoty armii krajów Układu Warszawskiego i były nader pożyteczne dla wszystkich uczestników. (PAP)

Życzenia z ChRL dla Ho Chi Minha

Jak podaje agencja Nowych Chin, chińscy przywódcy partyni i rządowi wysłali depesze do przewodniczącego KC Wietnamskiej Partii Pracujących i prezydenta DRW, Ho Chi Minha, przekazując mu najserdeczniejsze życzenia z okazji 75 rocznicy urodzin. (PAP)

Rokowania EWG — Jugosławia

W Brukseli bawi obecnie delegacja jugosłowiańska z dyrektorem sekretariatu generalnego ministerstwa handlu zagranicznego, Peterem Tomićem na czele, przeprowadzając rozmowy z komisją Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) w sprawie wzajemnych stosunków handlowych. Rokowania, które toczą się na szczeblu ekspertów potrwają do czwartku.

Analogiczne rozmowy przeprowadzono już w marcu. W 1962 roku Jugosławia wystąpiła z inicjatywą otwarcia rokowań z EWG w sprawie określenia stosunków handlowych. PAP

„Absurdalne koło“ w Dominikanie

Komentarze prasy paryskiej ze środy podkreślają absurdalną sytuację, w jakiej znalazły się Stany Zjednoczone w związku z interwencją w Republice Dominikańskiej.

Tak np. specjalny wysłannik „Le Figaro“, Max Cles, pisze w tytule swej korespondencji, że „absurdalne koło jest prawie zamknięte“, a w tekście stwierdza: jakżeż nie być uderzonym absurdalnością całej tej sprawy? Amerykanie przysłali tu 30 tys. ludzi, popierali przeciwników Caamano i wywołali wojnę domową, której bilans końcowy wyraża się liczbą 2 tysięcy zabitych.

Amerykanie usprawiedliwiają swą politykę zapewniając, że rząd Caamano jest komunistyczny, a oni nie mogą się zgodzić na powrót do konstytucji z 1963 r.

Dzisiaj Amerykanie odkrywają, że Caamano nie jest komunistą; jego ruch cieszy się silnym poparciem narodu, a jedynym wyjściem z sytuacji

Brytyjscy doradcy policyjni w Wietnamie Płd.

Nie mogą patrzeć na tortury

Posel Michael Foot, członek lewicy labourystowskiej, wystąpił na poniedziałkowym posiedzeniu Izby Gmin z żądaniem odwołania z Wietnamu południowego 6 brytyjskich „doradców policyjnych“, którzy w wywiadzie dla dziennika „Daily Mirror“ oświadczyli, iż „nie mogą patrzeć na tortury stosowane przez ludzi, którzy ich zatrudniają“.

PAP



Rok XXI
Wyd. AB
Poznań
czwartek, 20. V. 1965
Cena 50 gr
Nr 118 [6615]

Odbyły się już setki spotkań kandydatów na posłów i radnych ze społeczeństwem Wielkopolski

Spotkania kandydatów na posłów i radnych ze społeczeństwem rozpoczęły się w Wielkopolsce już w końcu ub. miesiąca. Dotychczas kandydaci na posłów około 350 razy spotkali się z wyborcami.

W zebraniach tych bądź to środowiskowych bądź to organizowanych w zakładach pracy, szkołach i w wioskach często brali udział także kandydaci na radnych do rad wszystkich stopni. Niezależnie od tego kandydaci na radnych odbyli sami wiele spotkań.

Charakterystyczną cechą tego przedwyborczego dialogu jest bardzo szeroki zasięg dyskusji. Dominują w niej problemy ekonomiczne. Wyborcy z Poznania sporo uwagi poświęcają sprawom gospodarki komunalnej.

Przedwyborcze zebrania cieszą się wysoką frekwencją. W

niektórych uczestniczy nawet po kilka tysięcy osób. Ostatnie spotkania społeczeństwa z kandydatami na posłów i radnych odbędą się w połowie przyszłego tygodnia. (y)

Egzaminy dojrzałości rozpoczęte

Nowy system matur po raz pierwszy

Szkoły wkroczyły w swój doroczny gorący okres. Dziś — we wszystkich liceach ogólnokształcących i pedagogicznych — rozpoczynają się egzaminy dojrzałości; jutro przystąpią do składania ich uczniowie szkół zawodowych.

Tegoroczne matury przeprowadzane są w warunkach, wymagających szczególnej staranności organizacyjnej ze strony nauczycieli. Przyczyną tego jest zarówno zwiększona poważność — w porównaniu z rokiem ubiegłym — liczba abiturientów, jak i fakt, że są to pierwsze matury przeprowadzane według nowego, zmienionego regulaminu.

Dziś uczniowie wspomnianych liceów piszą prace egzaminacyjne z języka polskiego — jutro z matematyki. Licea ogólnokształcące naszego okręgu mają w tym roku łącznie 7322 uczniów klas XI (w ub. roku było ich 6477), zaś w liceach pedagogicznych dopuszczono do matury 775 uczniów klas V. (około 100 więcej niż w ub. roku).

Egzaminy ustne nie rozpoczną się jednego dnia we wszystkich szkołach; termin ich rozpoczęcia uwarunkowany jest liczbą zdających, a więc czasem potrzebnym na poprawę prac pisemnych. Jak wiadomo

Ben Bella w sobotę w Paryżu?

We wtorek wieczorem rozeszły się ponownie w Paryżu pogłoski o możliwości przybycia w sobotę z wizytą do Paryża prezydenta Ben Bella. Daje im wyraz środowiska prasy poranna.

Spotkanie z gen. de Gaulle'em — według „Aurore“ — miałoby nastąpić w poniedziałek w jednym z podparyskich zamków. W wyniku rozmów mogłoby zostać ogłoszone podpisanie układu na temat eksploatacji nafty saharyjskiej oraz pomocy finansowej Francji dla Algierii. (PAP)

Z pobytu Gromyki w Turcji

Minister spraw zagranicznych Turcji Hasan Isik wydał w poniedziałek wieczorem oświadczenie, że przebywającego w Ankarze z wizytą oficjalną ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki. Podczas obiadu, który upłynął w przyjacielskiej atmosferze, obaj ministrowie wygłosili przemówienia, w których poruszyli problemy stosunków radziecko-tureckich i możliwości ich dalszego rozszerzenia. (PAP)

W piątek w Olsztynie

Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych

W dniach 21-23 bm. obradować będzie w Olsztynie VIII Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych.

W zjeździe weźmie udział 20 pisarzy z całego kraju a także pisarze ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Organizatorzy zaprosili na zjazd członka Biura Politycznego KC PZPR i sekretarza KC Zenona Kliszke.

W czasie zjazdu odbędą się uroczystości: złożenia wieńców pod pomnikiem na Polu Grunwaldzkim, odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Ignacego Krasickiego w zamku lidzbarskim, tablicy ku czci Wincentego Pola w zamku reszelskim, otwarcia punktu muzealnego poświęconego Konstantemu Ildefonsowi Gałczyńskiemu w leśniczówce Pranie oraz inauguracji „Dni Kwidzyna“. (PAP)

Rząd DRW demaskuje fałszywe oświadczenia USA

MSZ DRW złożyło we wtorek oświadczenie w sprawie tzw. czasowego zaprzestania przez lotnictwo USA bombardowania DRW.

W oświadczeniu podaje się, że rząd amerykański zakomunikował: o czasowym wstrzymaniu nalotów bojowych na DRW, poczynając od południa 12 maja i że USA gotowe są wznowić bombardowania, jeśli wojska ich oraz ich marionetek napadnięte zostaną w Płd. Wietnamie.

W oświadczeniu podkreśla się, że to posunięcie amerykańskie ma na celu zamaskowanie poczyną, zmierzających do wzmożenia wojny w Wietnamie i w Azji południowo-wschodniej, jak również do wprowadzenia w błąd światowej opinii publicznej, jeśli chodzi o rzekome „umilowanie pokoju“ przez USA.

Ten manewr USA nie jest bynajmniej czymś nowym — głosi oświadczenie. — 7 kwietnia br. prezydent USA, Johnson, zmuszony był złożyć oświadczenie w sprawie „rozkazów bez warunków wstępnych“, „pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego“. Jednakże stwierdza się dalej w oświadczeniu — wnet po tych obłudnych wypowiedziach, 16 tys. żołnierzy amerykańskich wysłanych zostało do Płd. Wietnamu. W ciągu niespełna miesiąca, liczebność amerykańskich żołnierzy w Płd. Wietnamie zwiększyła się do 50 tysięcy.

Rząd USA — zaznacza się w oświadczeniu — wysuwa bezcelne żądanie, zaprzestania słusznej walki południowowietnamskiego narodu, jako warunek wstrzymania się USA od atakowania północnego Wietnamu. Ujawnia to jeszcze dobitniej zamysły Stanów Zjednoczonych, odnośnie wzmożenia i rozszerzenia wojny przeciwko DRW — głosi oświadczenie.

W oświadczeniu podkreśla się, że w istocie, po 12 maja br., amerykańskie samoloty i okręty wojenne nadal naruszały obszar powietrzny i morski DRW, prowadziły zwiad, dokonywały prowokacji i ostrzały terytorium wietnamskiego. USA i ich marionetki wzmogły operacje przeciwko ludności Płd. Wietnamu.

NRD pragnie poprawy stosunków z Francją

Wiceminister spraw zagranicznych NRD, Herbert Krölikowski wyraził gotowość rządu NRD do „rozwinienia i pogłębienia stosunków z Francją we wszystkich dziedzinach na bazie zasad pokojowego współistnienia między państwami o różnych ustrojach społecznych“. (PAP)



Kłeska Czechosłowaków na X etapie

Nasi kolarze nadal w natarciu

Wczoraj kolarze uczestniczący w XVIII Wyścigu Pokoju Berlin—Praga—Warszawa mieli do pokonania w ciągu jednego dnia aż dwa etapy. Pierwszy długości 178 km prowadził z Tatrzańskiej Łomnicy do Bielska a drugi, którego trasa wynosiła 88 km, z Bielska do Krakowa.

Punktualnie o godz. 9.45 barwna grupa kolarzy po przejechaniu 17 km etapu Tatrzańska Łomnica—Bielsko, przekroczyła granicę państwową i wjechała na teren naszego kraju. Tysiące mieszkańców zgromadzonych wokół trasy zgotowało uczestnikom XVIII WP serdeczną owację. Pierwszy etap

wczorajszego dnia był bardzo ciężki, obfitował w liczne wzniesienia i ostre zjazdy, a co najgorsze nawierzchnia szosy nie była najlepsza. Spowodowało to wiele defektów i kraks. W jednej z nich uczestniczył kapitan zespołu CSRS Heller, który upadł tak nieszcześnie, że został przewieziony do szpitala. Defekty nie oszczędziły również polskich zawodników. Na 178 kilometrowej trasie nasi kolarze 9-krotnie zmieniali rowery ale zawsze (poza Gawliczkiem) potrafili dojść do czółowej grupy.

Pierwszy poważny atak ogłodził na 60 km od startu tuż przed Nowym Targiem, gdzie zlokalizowana była lotna premia. Tuż przed wjazdem na ulicę tego miasteczka wyskoczyło do przodu dwóch zawodników: Magiera i Jugosłowianin Cubric. Między

Dokończenie na str. 6

Ilustracja do narady w PFMŻ

W Poznaniu odbyła się 19 bm. krajowa narada mistrzów i specjalistów z fabryk przemysłu maszyn rolniczych i ciągników. Omówiono rolę, zadania i wpływ mistrzów na ilość i jakość produkcji ze szczególnym uwzględnieniem procesów obróbkowych.

Praktyczną ilustracją dla uczestników narady było zapoznanie się z organizacją produkcji w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych.

PAP

Czy Francja wycofa się z NATO?

Na łamach prasy zwłaszcza amerykańskiej trwa kontrowersja na temat stosunku Francji do NATO. Francuski minister informacji Alain Peyrefitte oświadczył we wtorek po posiedzeniu rządu, że Francja nie zamierza wycofać się z Paktu Atlantycznego, zaprzeczając w ten sposób twierdzeniom dzienników amerykańskich.

W środę w komentarzu, który sprawa wrażenie inspirowanego, Agencja France Presse stara się postawić kropkę nad i.

Nie ulega wątpliwości — pisze m. in. komentator — że Francja wysuwa rozliczne krytyki pod adresem organizacji atlantyckiej. Francja domaga się reorganizacji NATO. Jest prawdopodobne, że nie wszystkie jej poglądy są podzielane przez innych członków rady atlantyckiej. W tych warunkach może być ona zmuszona do ponownego zastanowienia się nad zasadą swego udziału w organizacji. Według wszelkiego prawdopodobieństwa — kończy komentator — USA znają koncepcję Francji, ale nie znają jej zamiarów na dalszą metę. Aby sprostać każdej ewentualności, badają one sytuację na wypadek, gdyby Francja zdecydowała się opuścić NATO.

PAP

Książniczka na Wawelu

Bawia w Polsce książniczka Aszraf Pahlavi przybyła 18 bm. do Krakowa. Na zdjęciu: A. Pahlavi podczas zwiedzania Wawelu.

CAF — Photofax



Niedotrzymane obietnice Labour Party

„Król jest nagi” — napisał londyński „Observer” po niedawnych wyborach samorządowych, które przyniosły poważną porażkę rządzącej Partii Pracy i równie poważny sukces konserwatywnej opozycji.

Labour Party straciła 419, a konserwatyści uzyskali 562 dodatkowe mandaty w radach wielu ważnych ośrodków. A chociaż były to wybory lokalne, i chociaż poprzedzająca je kampania toczyła się wokół problemów polityki wewnętrznej — to jednak wymowa tego niezwykle kosztownych wyborów pod adresem rządu jest znacznie szersza: krótki okres sprawowania władzy przez rząd labourystowski przyniósł społeczeństwu angielskiemu wiele rozczarowań zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej natury.

Jeśli chodzi o problemy wewnętrzne — to z jednej strony Wilson znalazł się pod ostrzałem tych licznych miast, które zostały dotknięte decyzją zrezygnowania z produkcji niezwykle kosztownych samolotów „TSR-2”. Jakkolwiek decyzja ta była usprawiedliwiona, to jednak nie zdołała przeciwdziałać jej skutkom — poprzez przekwalifikowanie robotników, bezpośrednio dotkniętych redukcją, czy też zapewnienie im innej pracy. Wywołało to szerokie niezadowolenie, tysięcy rodzin robotniczych w tych okęgach.

Z drugiej strony, szereg pozytywnych planów, proponowanych przez Labour Party, miało charakter długofalowy i mogło dać widoczne dla wyborców skutki dopiero po dłuższym czasie, nawet po kilku latach.

„Wilson nie ma łatwego wyjścia z tej sytuacji — pisze londyński „Observer”. Każdy następny tydzień zmniejsza bowiem skuteczność obwiniania konserwatystów za trudną sytuację, w jakiej znalazł się kraj”. W dodatku w łonie samej partii labourystowskiej rozgorzały zażarte spory, m. in. na tle projektu ustawy o nacjonalizacji przemysłu stalowego.

Alę prawdziwym zbiorem niedotrzymanych obietnic wyborczych jest dzisiejszy program polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii, w porównaniu z programem, który poparło społeczeństwo angielskie w ubiegłym roku.

Wówczas to Harold Wilson, jeszcze nie premier, ale przywódca Labour Party, stwierdził, iż doprowadzi do tego, aby Wielka Brytania wystąpiła z

własną inicjatywą pokojową, która pozwoliłaby kontynuować proces odprężenia i poprawy stosunków między Wschodem a Zachodem.

Dzisiaj — Wielka Brytania w pełni poparła amerykańską interwencję zbrojną w Wietnamie i w Republice Dominikańskiej, chociaż interwencja ta zadawała cios polityce odprężenia i stworzyła poważne zagrożenie pokoju.

Przed wyborami — Harold Wilson wiele uwagi poświęcił problemowi niemieckiemu. W imię nierozprzecznienia broni jądrowej sprzeciwiał się energicznie planom utworzenia wielostronnych sił nuklearnych Paktu Atlantycznego; był zdania, że problem zjednoczenia Niemiec musi być podporządkowany bezpieczeństwu wszystkich narodów europejskich i uważał obawy związane z odrodzeniem militarystyki w NRF za uzasadnione; wypowiadał się za objęciem Niemiec procesem „disengagement”, popierając m. in. polski plan zamrożenia zbrojeń w środkowej Europie; zapowiadał też, że rząd labourystowski uzna ostateczny charakter granicy na Odrze i Nysie.

Dzisiaj nic nie zostało „z tych lat”. Anglia sama podjęła próbę uratowania planu wspólnych sił atomowych Zachodu, proponując utworzenie atlantyckich sił nuklearnych NATO; w 20 rocznicę zwycięstwa własnej Wilson złożył deklarację o potrzebie zjednoczenia Niemiec „na zasadzie samostanowienia”, dokładnie taką, jakiej życzyło sobie Bonn; o utworzeniu strefy ograniczonych zbrojeń czy też o uznanie granic niemieckich nie mówi się w Londynie dokładnie od momentu, kiedy Labour Party objęła władzę.

Wszystko to przyczyniło się do katastrofalnego spadku prestiżu Wielkiej Brytanii na arenie międzynarodowej. Do spadku tym większego, im bardziej de Gaulle pokazuje, że nawet w ramach Paktu Atlantycznego można udowodnić swą niezależność od USA i od... NRF. Katastrofalne skurczenie się wpływów Labour Party, jakie wykazały ostatnie wybory, jest sygnałem ostrzegawczym dla rządu Wilsona. Tym bardziej, że Partia Konserwatywna podjęła natychmiast ofensywę w celu rozpisania nowych wyborów parlamentarnych, które — jeśli odbędzie się jeszcze w tym roku — mogłyby przywrócić opozycji ster rządów Wielkiej Brytanii.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Nowe metody kwalifikowania kandydatów na wyższe uczelnie

Przewiduje się, że do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie przystąpi w tym roku ponad 80 tys. młodzieży — ok. 61 tys. tegorocznych maturzystów oraz 20 tys. nie przyjętych w minionych latach. Natomiast miejsc na pierwszych latach we wszystkich wyższych uczelniach jest około 33 tysiące.

We wtorek na konferencji w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego poinformowano dziennikarzy o nowych wytycznych w sprawie zasad i trybu przyjmowania młodzieży na pierwszy rok studiów.

Koalicja SPD-CDU w Dolnej Saksonii

Od środy rządu w Dolnej Saksonii koalicja rządowa utworzona z przedstawicieli socjaldemokracji (SPD) i chadecji (CDU).

Jest to jedyny kraj zachodniemiecki, gdzie utworzono tzw. „wielką koalicję” złożoną z przedstawicieli dwóch największych partii NRF. (PAP)

8 militarnych satelitów z bazy Vandenberg

Jak donosi dziennik „New York Times” w depeszy z Waszyngtonu, lotnictwo USA w dniu 9 marca br. wystrzeliło tajemniczo na orbitę okołoziemską wahające się w granicach od 902 do 940 kilometrów, 8 sztucznych satelitów przeznaczonych do celów militarnych. Nastąpiło to w kalifornijskiej bazie Vandenberg przy użyciu jednej rakiety nośnej „Thor-Agena”.

PAP

Szkoły wyższe, na podstawie przeprowadzonych egzaminów oraz postępowania kwalifikacyjnego, ogłaszają 2 listy: kandydatów przyjętych na pierwszy rok studiów oraz tych, którzy nie zostali przyjęci. Możliwie obiektywną ocenę przygotowania kandydatów zapewnić ma system punktowy. Podstawowym kryterium w tym systemie są wyniki egzaminów wstępnych, przy czym stosowana będzie siedmiostopniowa skala ocen, mająca swój odpowiednik w punktacji. Np. ocena bardzo dobra odpowiada 5 punktom, dobra z plusem — 4,5 pkt., dobra — 4 pkt., dostateczna z plusem — 3,5 pkt. itd.

Wprowadza się również do datkowe punktowanie kryteria kwalifikacyjne: a) w stosunku do tegorocznych absolwentów szkół średnich — za co najmniej dobre oceny w ostatnich dwu klasach szkoły średniej i na świadectwie maturalnym z przedmiotów, z których składany jest egzamin oraz za pozytywną opinię szkoły średniej; b) w stosunku do absolwentów z lat ubiegłych — za co najmniej 9-miesięczny udokumentowany staż pracy zawodowej, nie koniecznie związanej z kierunkiem studiów oraz za konsekwentne ubieganie się w latach ubiegłych o przyjęcie na ten sam kierunek studiów; c) w stosunku do kandydatów, pochodzących z rodzin robotniczych lub chłopskich i młodzieży, która w trudniejszych warunkach uzupełnia wykształcenie średnie. Jest wiele dowodów na to, że nieraz przy słabszym nawet wyniku egzaminu wstępnego — młodzież ze środowiska robotniczego i chłopskiego uczy się w czasie studiów nie gorzej od młodzieży z innych środowisk.

Kandydaci, którzy na egzaminach pisemnych uzyskali oceny niedostateczne z dwóch przedmiotów nie będą dopuszczeni do egzaminu ustnego. Po egzaminach przy równej liczbie punktów — wyższą lokatę otrzymują ci, którzy uzyskali na egzaminie lepsze oceny z przedmiotów kierunkowych.

Komisje wydziałowe na uczelniach — składające się z doświadczonych pracowników naukowych, a także nauczycieli szkół średnich zaproponowanych przez kurałtoria — kwalifikują 90 proc. kandydatów w stosunku do

liczby miejsc. 7 proc. przeznacza się do dyspozycji komisji uczelnianej dla przypadków wymagających szczególnego rozpatrzenia (np. młodzież z małych ośrodków wykazująca szczególne uzdolnienia itp.) pozostałe 3 proc. stanowi rezerwę rektora.

Zbliżające się egzaminy pozwolą zorientować się w jakim stopniu nowe wytyczne zapewnią możliwie obiektywne oceny, z tym, że w tej trudnej dziedzinie będzie się nadal wypróbowywać różne metody. Np. uczelniom pozostawia się swobodę w doborze punktacji na jednym z wydziałów. W dalszym ciągu utrzyma się również z niewielkimi zmianami eksperymenty wprowadzone w ub. r. na niektórych wydziałach Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu i w WSR w Szczecinie. Eksperymenty przeprowadzane w ub. r. w politechnikach są w zasadzie uwzględnione w nowych wytycznych.

PAP

Jeszcze jedno dziecko Oświęcimia odnalazło rodzinę

Przedstawiciel PAP red. Kazimierz Wróbel donosi ze Szczecina: Jeszcze jedno dziecko Oświęcimia — numer obozowy 149850 — odnalazło w tych dniach swą rodzinę.

Młody wychowanek Szczecińskiej Politechniki — mgr inż. Eugeniusz Gruszczyński po dwudziestu kilku latach odnalazł matkę. Jest nią b. więźniarka Oświęcimia mieszkanka Mińska (ZSRR) Zinaida Murawiewa.

Znów 50 ton bomb zrzucono na DRW

Agencja Reutera donosi z Sajgonu, że samoloty amerykańskie atakowały w środę ponownie cele na obszarze Północnego Wietnamu.

Około 50 pirackich samolotów startujących z lotniskowców bombardowało i ostrzelało — jak donosi Reuter — koścary w Hoan Lao oraz radio-stację w Chanh Hoa w odległości około 64 kilometrów na północ od 17 równoleżnika.

Rzecznik amerykański w Sajgonie poinformował, że samoloty zrzuciły 50 ton bomb oraz użyły pocisków „Bullpup” i rakiet. (PAP)

Kołobrzeg — największy w Europie ośrodek leczenia cukrzycy

W uzdrowisku kołobrzeżskim dobiegają końca prace nad uruchomieniem — przy istniejącym już tam sanatorium dla chorujących na cukrzycę — przeciwcukrzycowej poradni wojewódzkiej.

W okresie najbliższych lat przewiduje się dalszą rozbudowę w Kołobrzegu sanatoriów dla cierpiących na cukrzycę; w 1970 roku będą one dysponowały około 450 łózkami. Tak więc w tym czasie uzdrowisko kołobrzeżskie będzie jednym z największych w Europie ośrodków leczenia cukrzycy. (PAP)

Czy Bormann ukrywa się w Afryce Południowej?

Południowoafrykański dziennik „Ons Land” pisał niedawno, iż nie jest wykluczone, że Martin Bormann ukrywa się w Afryce Południowej pod jakimś przybranym nazwiskiem.

Pogłoski o przebywaniu w Afryce Południowej wielu b. dyktatorów hitlerowskich zaczęły ponownie kursować po niedawnej wizycie b. szefa straży przybocznej Hitlera — płk SS Ottona Skorzeny'ego, który został entuzjastycznie przyjęty w Kapsztadzie przez senatora z ramienia Partii Narodowej Weiherda — b. przywódcę faszystowskiej organizacji południowoafrykańskiej „szarych kóz”. (PAP)

Na 23 dni przed MTP

Duży sukces budowlanych • Kompletna lista wystawców • Ciekawa ekspozycja ZSRR

Na wczorajszej konferencji prasowej w Zarządzie MTP, poinformowano dziennikarzy, że lista wystawców została zamknięta. Obejmuje ona 50 państw, z czego 40 krajów wystawiają kolektynnie. Po raz pierwszy pojawi się na Targach ekspozycja Tanzanii i Republiki Malgaskiej, ponownie wystąpią Chińska Republika Ludowa i ZRA.

10 lat temu, w roku 1955 — Targi zgromadziły tylko 24 kra-

Projekt utworzenia sądowego „Interpolu”

Na wtorkowym swym posiedzeniu francuska Rada Ministrów zatwierdziła przedłożony przez ministra spraw zagranicznych Couve de Murville'a projekt ustawy o współpracy między krajami europejskimi zrzeszonymi w tzw. Radzie Europy w dziedzinie prawa karnego. Chodziłoby o stworzenie „Interpolu” w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości.

PAP

je, w tej liczbie 19 z Europy. Tego roku Europę będzie reprezentować 27 państw, Azję — 8, Afrykę — 10, Amerykę — 11, Australię z Oceanią — 3 państwa. Swoje stoiska zorganizują tu wszystkie wielkie koncerny światowe; nie zabraknie żadnego kraju wysoko- kulturalnego.

Znakomita frekwencja wystawców skłoniła Zarząd MTP do budowy 2 nowych hal, a także do wykorzystania wszelkich istniejących rezerw powierzchni wystawienniczej. Pozwoliło to na powiększenie obszaru ekspozycji zagranicznej o 4 500 m kw., a ekspozycji krajowej o 1 000 m kw. Specjalne uznanie należy się pracownikom przedsiębiorstw budowlanych, stawiających nowe hale. Pomimo trudnych warunków atmosferycznych, roboty przebiegają zgodnie z planem i to w bardzo dużym tempie. Niezależnie od robót budowlanych, na terenach targowych widać prace ekip przygotowujących wystroje i etalaje. Piętra się skrzynie z eksponatami. Wystawca radziecki np. nadesłał już większość przesyłek. Wiele z nich zapowiada się bardzo ciekawie. Będą więc wystawiane: Moskiew — 408, nowoczesne maszyny tkackie, kombajn węglowy do pionowej obróbki itp.

Korzystając z doświadczeń ubiegłorocznych Zarząd MTP postanowił znacznie rozszerzyć działalność Biura Kontaktów oraz Biura Informacji Technicznej. Przewiduje się również specjalne zajęcia dla dziennikarzy zagranicznych, których spodziewać się należy w liczbie 130 osób. Słowem, 34 MTP zapowiadają się ciekawie. (zm)

Stan pogotowia Brytyjczyków w Libii

Prasa kairska podtrzymuje w dalszym ciągu wersję o poważnym napięciu w Libii. W środę człowiek dziennik kairski, „Al Ahram” donosi o masowych aresztowaniach w tym kraju w związku z sabotażami, zanotowanymi w szybach naftowych Cyrenajki.

Pismo zapowiada burzliwe obrady parlamentu libijskiego, który zbiera się w sobotę.

Według wiadomości z tych samych źródeł, wojska brytyjskie stacjonujące w Libii zostały postawione w stan pogotowia. (PAP)

Polska na Targach w Budapeszcie

Korespondent PAP red. M. Kral pisze: 21 maja br. otwarte zostaną Międzynarodowe Targi w Budapeszcie. W związku z tym 19 bm. w pawilonie polskim odbyła się konferencja prasowa.

Polska już po raz 10 bierze udział w Targach Budapeszteńskich.

Obok ekspozycji 10 polskich przedsiębiorstw handlu zagranicznego będą na targach specjalne stoiska Polskiej Marynarki Handlowej, portów oraz PLL „Lot”. Ponad 80 proc. polskiej ekspozycji — to towary inwestycyjne.

Dotychczasowa współpraca i gospodarcza między Polską i Węgarami charakteryzuje się bardzo poważnymi osiągnięciami.

Obok eksportu surowcowego coraz większego znaczenia nabiera eksport maszyn i urządzeń, jak również artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego.

W najbliższym czasie rozpoczyna się rozmowy na temat podpisania nowej polsko-węgierskiej umowy handlowej na lata 1966-1970. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

PAP

Kandyduje do WRN CZESŁAW KONCZAL



Kandydujący do Wojewódzkiej Rady Narodowej — Czesław Kończal, sekretarz KW PZPR w Poznaniu — jest dobrze znany wśród działaczy partyjnych oraz społeczeństwa Poznania i województwa. Urodzony w Poznaniu w roku 1924 jako syn listonosza, przeżywa tu lata dzieciństwa i okupację. Kiedy w lutym 1945 roku staje z karabinem na Cyta-deli, walczy nie tylko ze

znienawidzonym hitleryzmem. Walczy o kształt nowej Polski.

A potem Czesław Kończal razem z tysiącami poznańców staje do odbudowy zniszczonego miasta. Pracuje najpierw w Zakładach „Cegielskiego”. Tam wstępuje do partii. Jego praca i energia wysuwają go w skład pracowników aparatu partyjnego. Zajmując coraz bardziej odpowiedzialne stanowiska — Czesław Kończal studiuje zaocznie na Centralnej Szkole Partyjnej, następnie kończy Wydział Prawa UAM w Poznaniu. Wśród wachlarza problemów ekonomicznych naszego regionu najbardziej pasjonuje go budownictwo, któremu poświęca dużo czasu i uwagi.

Mimo osiągnięć budownictwa mieszkaniowego w Poznaniu i miastach naszego województwa — Czesław Kończal wyraża pogląd, iż wiele mamy jeszcze na tym polu do zrobienia, w odniesieniu do funkcjonalności osiedli mieszkaniowych i do ich urbanistycznego kształtu. Trzeba nam śmiało sięgać po najnowocześniejsze wzory w tej dziedzinie — mówi. — Budujemy przecież nie tylko na dziś, lecz także na jutro.

W dziedzinie podnoszenia społecznej rangi rad narodowych Czesław Kończal szczególnie wagę przykładu do pracy klubów partyjnych, których inspiratorską działalność przyczynia się do prawidłowej pracy komisji rad. (az)

Kandyduje do Rady Poznania JERZY KUSIAK



Obecny przewodniczący Prezydium RN Poznania, Jerzy Kusiak, po raz drugi kandyduje do Rady Narodowej w naszym mieście. W rozmowie z nami J. Kusiak podkreślił, że głównymi zadaniami Rady w minionej kadencji było wcielenie w życie uchwał VIII Plenum KC PZPR, zabezpieczenie realizacji programu wyborczego FJN oraz wytycz-

nych Narodowego Planu Gospodarczego.

Realizacja uchwał VIII Plenum koncentrowała się na trzech zasadniczych problemach: decentralizacji zarządzania gospodarką miejską w drodze zwiększenia samodzielności dzielnicowych rad narodowych, wprowadzeniu w życie nowych zasad polityki mieszkaniowej oraz poprawie działalności aparatu administracyjnego.

Jeśli chodzi o realizację zadań planu gospodarczego na czoło wysunęło się budownictwo mieszkaniowe. Chodziło o to, by przy zmniejszonych środkach wykonać nakreślony plan: 44 500 izb mieszkalnych. Zadania te są pomyślnie realizowane.

W minionej kadencji nie udało się jednak Radzie rozwiązać niektórych problemów jak: radykalne usprawnienie zaopatrzenia w wodę i gaz oraz trudności w komunikacji miejskiej. Jednak te niezbędne inwestycje zostały rozpoczęte i ich efekty widoczne będą w ciągu najbliższych 3 lub 4 lat.

— Na czoło działalności nowej Rady — stwierdził J. Kusiak — wysuwa się problem prawidłowego zabezpieczenia kadr dla rozwijającego się przemysłu. Chodzi o to, by potrzeby przemysłu zaspokoić przez odpowiednie przygotowanie młodzieży i stanowisk pracy oraz warunków dla zatrudnienia kobiet. Temu celowi podporządkowany będzie nie tylko program rozwoju oświaty czy rozwoju przemysłu, ale także i innych działów, jak handel, zdrowie, komunikacja, usługi itp. Rada Narodowa musi też przygotować bardziej korzystne warunki dla rozwoju budownictwa spółdzielczego. Wreszcie w zakresie gospodarki komunalnej wysiłek Rady koncentrować się winien wokół przyspieszenia ukończenia takich inwestycji, jak nowa gazownia i ujęcie wody oraz przebudowa arterii komunikacyjnych i usprawnianie dojazdów do pracy. Należy też doskonale działać na Rady, jej organów oraz komisji, rozwijać rozmaite formy przyciągania społeczeństwa do decydowania o sprawach miasta. (an)

Trójpartyjny układ

Trzy partie — PZPR, ZSL i SD — idą do wyborów w sojuszu politycznym, z jednym wspólnym programem. Akt wyborów szczegółnie wyraziście ilustruje zjawisko sojuszu trzech partii, opartego na samodzielności każdej z nich.

Wielu burżuazyjnych teoretyków twierdzi, że samodzielność każdej partii i kierownictwa PZPR wykluczają się wzajemnie. Ich zdaniem, system wielopartyjny w państwie socjalistycznym jest niemożliwy. W tego rodzaju rozumowaniu istnieje zasadniczy błąd, błąd ahistoryzmu. Burżuazyjni teoretycy oceniają zjawiska polityczne w państwie socjalistycznym według schematu ustrojowego państwa kapitalistycznego, zapominając przy tym o istocie zjawiska: o biegunowo odmiennym wielopartyjności w ustroju socjalistycznym, o zupełnie innym jej systemie. Partie w państwie socjalistycznym, działając na zupełnie różnym od kapitalistycznego podłożu społeczno-ekonomicznym, nie są partiami antagonistycznymi, skłóconymi.

Teoretycy burżuazyjni celowo nie zauważają, że nasz system wielopartyjny, to zjawisko jakościowo zupełnie nowe, będące zdobyczą socjalistycznej myśli i praktyki polityczno-ustrojowej. Teoretycy burżuazyjni nie chcą dostrzec też zmian w naszej strukturze społeczno-ekonomicznej. Rezultatem tych przemian jest przecież ukształtowanie się takiego społeczeństwa, którego klasy i warstwy umacniają swą jedność w budownictwie socjalistycznym. W tej sytuacji nie ma bazy dla systemu partyjnego na modłę burżuazyjną, systemu, w którym stosunki między partiami byłyby konfliktowe. U podłoża naszego systemu leży trwała międzypartyjna współpraca.

„Sojusz polityczny trzech partii — PZPR, ZSL i SD — i wypływające z niego wspólne listy wyborcze kandydatów Frontu Jedności Narodu do ciał przedstawicielskich, to wielki, pozytywny dorobek Polski Ludowej. Jest to podstawowe źródło polityczne wszystkich sukcesów, jakie kraj nasz osiągnął dotychczas w dziele budownictwa socjalistycznego i rozwoju gospodarki narodowej i jakie osiągać będzie w przyszłości” — powiedział Władysław Gomułka na III Plenum KC PZPR.

Każda z trzech sojuszniczych partii posiada swoje, odmienne tradycje ideowo-polityczne, różny zasięg działalności wśród społeczeństwa i niekiedy zajmują swoje odrębne stanowisko w poszczególnych sprawach, uzgadniane metodą międzypartyjnych porozumień. Wszystkie trzy partie stoją jednak na gruncie socjalizmu.

Bazą polityczną Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego są głównie chłopcy i częściowo związana z rolnictwem inteli-

gencja ZSL, wyrosła z tradycji dawnego radykalnego ruchu ludowego. Obecnie posiada poważne wpływy i pozycję na wsi.

Stronnictwo Demokratyczne znajduje swą bazę głównie wśród inteligencji pracującej, w ogólnym aparacie administracyjnym i wśród wolnych zawodów, a także w warstwach pośrednich, głównie wśród rzemieślników.

Natomiast Polska Zjednoczona na Partia Robotnicza, działając w bloku politycznym z ZSL i SD — jest reprezentantem nie tylko przodującej siły narodu, jaką jest klasa robotnicza, lecz równocześnie występuje jako partia sojuszu robotniczo-chłopskiego, sojuszu robotników z inteligencją, jako przedstawiciel szerokiego rzesz pracujących w mieście i na wsi, jako rzecznik ogólnonarodowych interesów. Wśród 1 600 000 członków i kandydatów PZPR jest 180 000 chłopów i 700 000 pracowników umysłowych różnych zawodów.

Korzenie trójpartyjnego układu politycznego w Polsce tkwią głęboko w tradycjach wielopartyjności w naszym kraju. W dzisiejszej rzeczywistości jest on możliwy, jest także najlepszym i najsiłniejszym rozwiązaniem stosunków między partiami. Dlatego ZSL i SD, choć nie są partiami marksistowskimi, stanęły na gruncie budownictwa socjalizmu w Polsce Ludowej, budownictwa, którego główną inspiratorką i siłą kierowniczą jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Te kierowniczą rolę powierzył jej — w toku historycznych wydarzeń — klasa robotnicza i masy pracujące. Tę rolę uznają również pozostałe stronnictwa. To zaś w konsekwencji doprowadza do tego, że trójpartyjny układ polityczny stwarza możliwość zespłania wszystkich postępów i patriotycznych sił całego narodu wokół władzy ludowej i ogólnonarodowego programu socjalistycznego rozwoju kraju.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Potrzebne drobiazgi

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Krosno, w której do niedawna wytwarzane były różnego rodzaju szybowce, podjęła ostatnio produkcję... palników do piecyków gazowych, tzw. junkersów. Roczna ich produkcja wyniesie ok. 210 tys. sztuk, przy czym przewidywany jest co najmniej dwukrotny wzrost tej ilości w następnych latach. WSK Krosno będzie jedynym w Polsce producentem tych palników.

W najbliższych dniach WSK Krosno podejmie ponadto produkcję nie wytwarzanych dotychczas w żadnym z krajów RWPG tzw. pasów bezpieczeństwa, przeznaczonych dla górników, monterów itd. Jeszcze w bież. roku wykona się tu ok. 60 tys. sztuk tych pasów. PAP

lano, ale nieprymitywnie

„Biały domek” — na trzeźwo

Mają biały domek za miastem (czyli na tzw. terenach nieuzbrojonych) staje się przedmiotem westchnień coraz większej liczby obywateli. I to nie tylko potencjalnych z gotówką, dysponujących np. spadkiem po dziadku, ale zwykłych ciułatów. Koszt mieszkania społecznego w mieście nie różni się zbyt od kosztów takiego małego, „oszczędnego” domku, a zawsze — co domek, to domek...

Z drugiej strony, jeżeli są gdzieś jeszcze możliwości zwiększenia programu budowy mieszkań w nadchodzącej pięcioletce, to chyba przede wszystkim w dziale budownictwa na terenach nieuzbrojonych. Państwo popiera ostatnio również i ten typ budownictwa, stwarzając coraz dogodniejsze warunki kredytowe dla tych, którzy podejmą budowę własnego domku.



Nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych ukazały się ostatecznie:

Poradnik chłodnictwa — praca zbiorowa, s. 600, zł 120. Książka przeznaczona jest dla inżynierów, projektantów oraz instalatorów, a także dla inżynierów, techników, monterów konstrukcyjnych oraz eksploatacji. Mogą z niej również korzystać studenci.

Optyka elektronowa — B. Paszkowski, s. 318, zł 35. Książka ta z cyklu: „elektronika”, zajmuje się podstawami optyki elektronowej oraz metodami projektowania i budowy, zwierciadeł i układów elektrooptycznych; przeznaczona dla inżynierów i techników, zajmujących się konstrukcją i projektowaniem lamp elektronowych.

Oczyszczanie gazu A. L. Kohl i F. C. Riesenfeld (tłumaczenie z angielskiego), s. 630, zł 90. Praca z cyklu: „inżynieria chemiczna” stanowi cenną pozycję dla każdego inżyniera zatrudnionego w zakładzie produkcyjnym lub biurowym projektowym czy konstrukcyjnym przemysłu chemicznego.

Praca układów elektroenergetycznych Z. Jasiński, F. Szymik, A. Bogucki, J. Saterka, s. 376, zł 60. W książce tej, przeznaczonej dla inżynierów i słuchaczy wyższych uczelni, omówiono liczne zagadnienia związane z pracą urządzeń elektroenergetycznych, a mianowicie: zależności między mocą czynną, czynną i czynną, ekonomia rozdziału energii, zależności między elektroenergią, a energią elektryczną, aspekty ekonomiczne i ekonomiczne aspekty kompensacji. (zm)

Spółdzielczość mieszkaniowa zamierza wybudować w kraju w latach 1966—70 około 150 000 izb mieszkalnych na terenach nieuzbrojonych.

Chodzi tylko o dwie sprawy: żeby był to domek na prawdę tani i aby to, co tam nie okazało się w użytkowaniu prymitywne. Spójrzmy więc na przyszłowiwy biały domek z zacięciem, ale nie przez zbyt różowe okulary.

„Inwestprojekt” proponuje...

„Inwestprojekt” — biuro projektowe Centralnego Związku Spółdzielczości Mieszkaniowej opracowało już „model” takiego domku. Górna granica powierzchni działki budowlanej wyniesie 600 m. kw., czyli więcej, niż określały do dotychczasowe przepisy. Pozwoli to na stosunkowo dogodnie zagospodarowanie działki. Nie zapominajmy, że domek stanąć ma na terenach nieuzbrojonych, że przy szły właściciel takiego domku będzie chciał zbudować sobie szambo i doprowadzić wodę (za pomocą pompy) do mieszkania z własnego ujęcia studziennego. Ale w pierwszym okresie użytkowania domku będzie musiał znieść szereg niewygód. Dlatego przynajmniej przestronniejsza działka budowlana umożliwi mu bardziej swobodne rozplanowanie posesji (w zależności od warunków terenu, rodzaju gleby itp.).

Pośród 35 projektów tego typu domków, stanowiących pierwszą serię, kilkanaście już opracowano i przystąpiono do ich realizacji. Wojewódzkie pracownie „Inwestprojektu” starają się uwzględnić życzenia i nawyki przyszłych mieszkańców tych domków. Pokrywa się to z tezą referatu Biura Politycznego na III Plenum KC PZPR z 17 marca br.: „Celem uwzględnienia przyzwyczajeń i postulatów części ludności migracyjnej do miast, należy w ramach budownictwa spółdzielczego opracować w mniejszych miastach i na nieuzbrojonych terenach obrzeżnych większych miast niskie budownictwo jednorodzinne na dogodnych warunkach kredytowych”.

Warunki kredytowe są rzeczywiście dogodne. Na terenie Polski centralnej spłacać się będzie kredyt w ciągu 40 lat, a na ziemiach zachodnich i w woj. olsztyńskim — w ciągu 45 lat. Chcąc uzyskać kredyt, wystarczy wykazać się posiadaniem wkładu własnego w wysokości stanowiącej 20—25 proc. kosztów budowy domku. Kredyty będą jednak wplacane nie „do ręki”, a na konto spółdzielczych zrzeszeń domków jednorodzinnych. Do piero później obciążą się nimi hipotekę właściciela. Maksymalny kredyt sięga 125 000 zł, maksymalna wielkość domku — 85 metrów kw. powierzchni użytkowej, maksymalny koszt jednego metra kwadratowego — 1.650 zł (netto).

Nie są to już tylko luźne sugestie. Sprawy te precyzuje zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z 19 grudnia 1964 r. (Monitor Polski, nr 6, z 1 lutego 1965 r.)

Spiesz się powoli!

Teraz wszystko zależy od realizacji. Dotychczasowe obserwacje wskazują wprawdzie na to, że opracowane projekty nadają się do powielania, ale skoro ma to być budowa masowa i masowe powielanie typowych projektów — warto wziąć je najuważniej pod lupę. Budownictwo niskie na terenach nieuzbrojonych potrzebuje również dobrego wykonawcy. Dobrego — to znaczy nie ślamazarnego, znającego się na rzeczy i umiejącego sobie radzić z najróżniejszymi trudnościami. A wykonawcy takiego na razie nie widać.

Być może trzeba będzie powołać, lub wyspecjalizować do tego celu odpowiednie przedsiębiorstwa. Przy oczywistym założeniu, że właściciele domków będą mogli i chcieli część prac wykonywać własnoręcznie. Z góry już wiadomo, że będą sami „wykańczać” swoje domki.

To, co tanie, nie powinno być jednak w żadnym wypadku prymitywne. Trzeba zrobić wszystko, aby w „białych domkach” dobrze się ludziom mieszało.

ANDRZEJ TOKARCZYK

Kalorie... z kominów

Inżynierowie i technicy z odlewni „Kamienna” w Skarżysku opracowali dokumentację budowy tzw. rekuperatorów. Są to urządzenia „zajmujące się” wypływaniem kalorii ciepła uciekających przez komin fabryczny. Kalorie te mogą być powtórnie wykorzystane, m. in. do podgrzewania kotłów w elektrowniach, wielkich pieców hutniczych oraz pieców centralnego ogrzewania.

Produkcja rekuperatorów w Polsce podjęta została po raz pierwszy. Ośmiu takich urządzeń odlewnia „Kamienna” dostarczy jeszcze w tym roku. W roku przyszłym przewiduje się stworzenie osobnego wydziału rekuperatorów, co pozwoli na wyprodukowanie do 1968 roku blisko 200 sztuk tych aparatów. (Lsk)



Mały realizm raz jeszcze

Widzowie nasi ciągle zgłaszają zapotrzebowanie na takie sztuki jak ta. Proste, bezpretensjonalne, mówiące o sprawach wziętych z życia, na swój sposób zaangażowane w nie, zreszcie, z nerwem scenicznym napisane. Mamy w zasadzie tylko dwa rodzaje współczesnej dramaturgii. Jeden nurt: arystowski, metaforyczny, drwiący, zaadresowany do ludzi o wyrobionych już gustach literackich i ten drugi: popularny, tzw. „małego realizmu”, mówiący o codzienności, o sprawach banalnych, dobrze znanych, powszednich. Budzi on z gruntu sprzeciw czytelników Becketta, Ionesco, czy Różewicza — sprawy tak banalne i proste wydają się im na scenie zbyt płaskie, schematyczne. Schematu nie dostrzegamy w codzienności, w życiu, widzimy go dopiero na scenie, w literaturze, kiedy brak dystansu do spraw aktualnych utrudnia odebranie ich w formie literackiej.

Sztuka Józefa Frylewicza należy właśnie do tego drugiego nurtu. Bezpretensjonalnego, pozbawionego wielkich ambicji nowatorskich, służącego wobec widza i wobec teatru. Jest zreszcie napisana, ma dobre, dowcipy, dialogi, zaradne powiedzonka, z powodzeniem omija tak drażniącą a modną we współczesnej dramaturgii retrospekcję. Nie ma jednak skondensowanej osi dramatycznej, ani jakiegokolwiek pointy, która można by potraktować jako metaforę stosunku autora do świata w ogóle. W technice pisarskiej wyrasta z „Wesela” Wyspiańskiego. Ma ten sam sposób nawiązywania i prowadzenia akcji. Zamiast uczyć weselnej jest tu ucztą maturalną, zamiast rozmów przy alkoholu przedstawiciele

chłopskiego i inteligencji — dyskusje przedstawicieli różnych odłamów, postaw i pokoleń współczesnej młodzieży. I tu kończą się analogie z Wyspiańskim. Nie ma tutaj — jak w „Weselu” — metafory, nie ma szerokiego oddechu. Bo „Matura” bliżej jest raczej sztukom Gawiłki — dramatowi małego realizmu, obserwacji cząstkowych. Ma być rodzajem zwierciadła, w którym możemy zobaczyć się sami. Oto jacy jesteśmy, zdaje się mówić Frylewicz. Czy rzeczywiście tacy?

Po przedstawieniu długo rozmawiałem z grupką najmłodszych maturzystów, którzy podeszli do mnie, by zaprotestować przeciwko tej sztuce. Nie rozpoznali w niej siebie, bardzo się rozczarowali. Adresatem tej sztuki zdaje się więc być ktoś inny: chyba trzydziestoletni inteligent z 15-letnim stażem świadectwa dojrzałości. Bardzo ciekaw jestem jak on odbierze tę sztukę, iak wypadnie on w zderzeniu z tą widowiskiem. Myślę, że podzieli los sztuk Gawiłki, Sypulskiego i wielu innych, zwycięży u widowni, ale przegra u krytyki.

Prapremiery spektakli sztuki Józefa Frylewicza przygotował reżyserko równoległe autora i bohatera sztuki: Andrzej Ziębiński; grają w nim też aktorzy przeznaczeni tego samego pokolenia. Może dlatego właśnie całe to przedstawienie jest tak autentyczne, naturalne, szczere. Udań aktorów, udane i reżyserki. Czy przyjmie się ono w Poznaniu? Czy wzbudzi dyskusję? Nie wiem — ale sądzę, że ma ku temu duże szanse.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

„Matura raz jeszcze” sztuka Józefa Frylewicza w reżyserii Andrzeja Ziębińskiego i scenografii Bożeny Karolak. Prapremiera 15 maja.

Wiedza — inwestycja niewykorzystana

Uważam, że ważnym w postępie i nowoczesności elementem, jest czynnik ludzki. Przy tym o stopniu jego wykorzystania i zaangażowania w interesie społeczeństwa, decyduje organizacja pracy i działalności ludzi, sposób kierowania nimi i ich przedsięwzięciami. Mam tu na myśli przede wszystkim pracowników inżynieryjno-technicznych przemysłu.

Co moim zdaniem utrudnia u nas postęp? Zaczniemy od spraw najbardziej oczywistych.

W zakładach produkcyjnych zbyt powszechnie przyjęło się, że naczelnym zadaniem jest tylko wykonywanie ilościowych planów. Rozumując w ten sposób pracownicy utrudniają postęp techniczny i ekonomiczny, wnikają się w codzienną, powtarzalną trudność; jedyne rozwiązanie, gdy chodzi o rozwój produkcji i nowoczesność techniki, widzą w kosztownych inwestycjach.

Nowoczesnego pracownika inżynieryjno-technicznego powinny charakteryzować umiejętności łączenia problemów czysto technicznych z zagadnieniami organizacyjnymi i ekonomicznymi. Temu mogą podołać tylko ludzie z odpowiednim przygotowaniem. Tymczasem przemysł rozwijał się szybciej niż wzrastały kadry fachowców i szybciej niż rozwijała się nasza własna myśl techniczna. Stąd brak fachowych kadr powoduje, że stanowiska inżynierskie są obsadzone ludźmi z podstawowym wykształceniem. Jednocześnie jednak budzi wątpliwości sprawa należytego wykorzystania wiedzy inżynierów w pracach wymagających maksimum fachowości. Nadal kieruje się ich do prac drugorzędnych, do prowadzenia których wystarczy często technik.

Plany perspektywiczne, przeszercone, obejmują rozwój przemysłu w szczególności w dziedzinie i ujęciach, ale z planem tym nie jest zsynchronizowane zapotrzebowanie na kadre techniczne. Przemysł obsadza się fachowcami na podstawie nomenklatury i układu zbiorowego. Powstają wskutek tego dysproporcje rozmieszczenia kadr technicznych w przedsiębiorstwach, nieproporcjonalne do produkowanych asortymentów i systemu wytwarzania.

Zakłady nie posiadają planów pracy kadry technicznej, w poszczególnych komórkach funkcjonalnych, a ich doraźna praca jest często koncentrowana na pokonywaniu codziennych trudności w produkcji. W ten sposób przyzwyczajają się inżynierów i techników do myślenia systemem dekadowym, miesięcznym, kwartalnym czy rocznym. A

przecież inżynierowie powinni nabywać nową i dopełniać posiadaną wiedzę organizacyjno-techniczną i na tej podstawie myśleć o oryginalnych poczynaniach.

Jeden atom oryginalnej i sumiennej pracy przeważa góry naśladownictwa. Tylko oryginalność dobrze pojęta, tylko twórczość prawdziwa może sprostać wymogom dnia dzisiejszego i stać się czynnikiem modernizacji produkcji. Jestem przy tym zdania, że o osiągnięciu większego postępu w technice i technologii powinna decydować przede wszystkim inicjatywa zakładowej kadry inżynieryjno-technicznej. To na nich ciąży wielka praca, związana z wprowadzeniem postępu technicznego, modernizacją i udokumentowaniem efektów ekonomicznych.

Państwo nasze postawiło do dyspozycji postępu i organizacji w przemyśle wszystkie dostępne środki i upoważniło naukowców, inżynierów, techników i ekonomistów do usprawnienia ekonomicznej działalności przemysłu. Ale są jeszcze liczne hamulce, które wstrzymują postęp i obojętniają twórczą inicjatywę.

Rozpoczęła się swego czasu akcja decentralizacji aparatu administracji gospodarczej m.in. i w przemyśle. Akcja ta

wywołała swoistą reakcję obronną tradycyjnego warsztatu biurokratycznego urzędowania. M.in. zaczęły powstawać nowe wzory sprawozdań, okólniki, instrukcje, obciążając nadmierną pracą ludzi, którzy mają myśleć, organizować i wprowadzać postęp w przemyśle. Chcąc przeczytać te akty, często nie przynoszące ułatwienia — czasu nieraz na samodzielne myślenie nie starcza. Co gorsze, nader często po przeczytaniu tych aktów dochodzi się do wniosku, że nie ma prawa do ryzyka, a bohaterem postępu pod groźbą kary nikt być nie chce.

Zapomina się o tym, że w naszych czasach właściwe metody kierowania życiem gospodarczym coraz powszechniej i coraz bardziej precyzyjnie określa nauka. Zbyt mało także czasu poświęcamy na bezpośrednią pracę z ludźmi; czynimy to na ogół za pomocą zarządzeń, którymi często zastępujemy się przed odpowiedzialnością.

Modernizacja systemu zarządzania gospodarką nie jest łatwa, choćby ze względu na dotychczasowe nawyki, istniejący konserwatyzm i gąszcz różnego rodzaju przepisów. Dziś w dobie socjalizmu, przez dziesiątki pokoleń, od wieków zdobywana i udoskonalona wiedza — została udostępniona każdemu człowiekowi. To jest największa zdobycz naszych czasów. W sensie indywidualnym i społecznym jest to największa i najbardziej opłacalna inwestycja. Chodzi o to, by inwestycja ta była właściwie wykorzystana, by najlepiej służyła sprawie rozwoju i postępu.

Inż. CZESŁAW OPARA

Ambasadorzy kultury polskiej w ZSRR

Jeżeli w zetknięciu się z ludźmi radzieckimi zdumiewa nas znajomość kultury polskiej, jeżeli w milionowych nakładach ukazują się dzieła klasyków polskich, jeżeli w radzieckich szkołach muzycznych przedmiotem obowiązującym są studia nad Chopinem, Wieniawskim i innymi kompozytorami naszymi lub malarze polscy z Matejką na czele niemniej są znani niż rosyjscy, ukraińscy czy innych narodowości — zawdzięczamy to w dużej mierze Towarzystwu Przyjaźni Radziecko-Polskiej — odpowiednikowi naszego TPPR.

Niewiele wie, jak szeroki zasięg ma działalność radzieckiej przyjaźni skupionych w TPPR. Poza Moskwą, Leningradem, Kijowem, Wilnem i Mińskiem, oddziały jego istnieją w Tbilisi, Riazaniu, Erewaniu, Wołgogradzie, Nowosybirsku, Kaliningradzie, Smoleńsku a obecnie z okazji 20-lecia Polski Ludowej powstały nowe: na dalekiej Syberii w Irkucku, Odessie, i w Soczi na Kaukazie. W niektórych republikach radzieckich istnieje po kilkanaście oddziałów. Tak np. na Białorusi działają

prócz mińskiego 32 oddziały. Towarzystwu temu zawdzięczamy zorganizowanie Muzeum Mickiewiczowskiego w Nowogrodzie i Muzeum Orzeszkowej w Grodnie.

TPPR organizuje w Związku Radzieckim wiele obchodów jubileuszowych i rocznicowych, prowadzi kursy języka polskiego, uczestniczyło w dekadach Książki Polskiej w ZSRR, w Dniach Filmu Polskiego itp. W 1963 r. przeprowadziło w miastach portowych Związku Radzieckiego i na wszystkich statkach radzieckich budowanych w Polsce — „Dzień Polskiego Stoczniowca”. W październiku 1963 r. w Związku Radzieckim odbyły się staraniem Towarzystwa obchody 20 rocznicy Wojny Polskiej, w których wzięły udział liczne delegacje polskie.

Poprzez propagandę słowną i wizualną TPPR wnosi istotny wkład w szerzenie wiedzy o Polsce wśród narodów ZSRR, odgrywając tym samym istotną rolę w rozwijaniu polsko-radzieckich stosunków kulturalnych, społecznych i politycznych.

Koniec kwietnia i maj br. po-

Szansa dla chałupników

Mechanizacja potrzebna także w zabawkach

Zaledwie 2,5 roku istnieje Zjednoczenie Przemysłu Zabawkarskiego. Inicjatywa powołania takiej instytucji okazała się celowa. Jej rezultaty obserwujemy dwa razy do roku, podczas Targów Krajowych w Poznaniu.

Tak było i tym razem, na „Wiosnie-65”. Branżę zabawkarską reprezentowało już 108 producentów ze wszystkich pionów. Zaprezentowali między innymi 217 absolutnych nowości.

Zatem — mamy zabawek coraz więcej, są z każdym rokiem lepsze, ładniejsze, trwalsze. Są to fakty niezaprzeczalne, co znów łatwo uzasadnić liczbami. Jeśli jeszcze w roku 1962 produkowaliśmy w kraju zabawek za około 885 mln zł, to w tym roku przemysł rzucił ich na rynek za ponad 1,18 mld. zł, a plan na rok 1970 przewiduje produkcję wartości 2 mld. zł. Dalej — wchodzące w skład po rozumienia branżowego rzemiosło — obok przemysłu kluczowego i innych pionów — stara się dostarczać zabawki coraz ładniejsze, o lepszych wzorach, estetyczniejsze. Słowem i w tym pionie brzydota jest skutecznie eliminowana. Świadczy też o znacznym postępie tradycyjnie, targowe konkursy „Dobre-Ladne-Poszukiwane”, w których zabawki coraz częściej otrzymują wysokie wyróżnienia i nagrody. W latach 1962-65 członkowie porozumienia ogólnobranżowego zdobyli medal złoty, 14 srebrnych oraz 112 dyplomów i 128 wyróżnień.

Mamy w tym wszystkim i udział Poznańskiego. Poznańskie Zakłady Metalowe PT uzyskały w tym roku drugi już srebrny medal za bardzo dobrą „zabawkową” maszynę do szycia oraz również srebrny

medal za cymbaiki i inne zabawki muzyczne. Dyplom MHW zdobyła Powiatowa Spółdzielnia Usług Wielobranżowych w Obornikach, która produkuje m.in. taczki-riksze.

Postęp widoczny w produkcji zabawarskiej oddziałuje nie tylko na zaopatrzenie rynku krajowego. Znaczną część zabawek wybiera dla swoich potrzeb handel zagraniczny. W tym roku wartość tego eksportu ma sięgnąć kwoty 360 mln zł, z czego 80 procent pójdzie na rynki dolarowe. Na Targach Wiosennych wybrano dla produkcji eksportowej 21 artykułów zabawkarskich, w tej liczbie wiele bardzo atrakcyjnych.

Mimo tych widocznych sukcesów i postępu, nie wszystko zostało już zrobione i załatwione. Dysponujemy w kraju niewielką liczbą producentów zabawek. Istnieje zaledwie 16 przedsiębiorstw produkujących wyłącznie zabawki i dopiero w roku 1970 ma ich być 50. Pierwsze prace Zjednoczenia poszły w kierunku koncentracji, komasacji i specjalizacji produkcji, co było nieodzowne dla uporządkowania całości zagadnienia. Równocześnie pomyślano o usprawnieniu procesów technicznych i technologicznych produkcji. Dalszy etap to modernizacja starych zakładów i mechanizacja produkcji w nowo powstających. Jeden z zasadniczych kierunków modernizacji — to zwiększenie produkcji zabawek mechanicznych, konstrukcyjnych i politechnicznych. A w tej dziedzinie — wiadomo — mamy wiele do odrobienia.

Warto się przeto zastanowić, jakimi metodami można osiągnąć ową „mechanizację” zabawek. I tutaj zdania są podzielone. Samo Zjednoczenie nie twierdzi, że błędny jest pogląd jakoby można było zabawki mechaniczne wytwarzać metodą chałupniczą. Ale są i zdania przeciwnie. I nam się tak wydaje. Na przykład w NRD wiele ośrodków zabawek mechanicznych bazuje właśnie na chałupniczym produkowaniu detali i montażu ich w zamkniętych zakładach (np. Sonneberg). Tak więc między innymi zabawki o napędzie mechanicznym można a powierzyć wytwórcom domowym przynajmniej do czasu zorganizowania silnego przemysłu zabawkarskiego, który w pełni zaspokoi po-

trzeby kraju i rynku zagranicznego. Jak do tej pory, zabawki mechaniczne i elektryczne wykonuje u nas zakładów, w tej liczbie tylko jeden (!) jest wyspecjalizowany. Mowa o spółdzielni „Lart” we Wrocławiu. Tym ten producent dysponuje odpowiednim parkiem maszynowym. Jeśli zatem Zjednoczenie postawiło sobie ambitne zadanie, m.in. wprowadzenia w tym roku na rynek około 20 nowych prototypów zabawek z napędem elektrycznym — sądzę, że trzeba będzie sięgnąć po pomoc w postaci chałupników.

Takie postawienie sprawy wiąże się ściśle z wytycznymi w zakresie rozwoju chałupnictwa w najbliższym 5-letnim i zatrudnienia dodatkowej siły roboczej. System ten może odegrać poważną rolę w dziedzinie aktywizacji mas, a także, dania ich ludności dodatkowych źródeł zarobku. Pole tu do popisu dla nowych rad narodowych, które — znając zasoby surowca miejscowego, punkty dostaw i produkcję półfabrykatów — mogą wpływać na kształtowanie się profilu produkcyjnego terenu.

Mamy znaczne osiągnięcia w produkcji rozmaitych zabawek, zwłaszcza plastikowych i drewnianych, a także lalek. Na Targach Wiosennych dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Zabawkarskiego J. Strzelecki, wspomniawszy pewnej okazji, że rzemieślniczość przestawia się zdecydowanie właśnie na produkowanie zabawek z napędem elektrycznym i mechanicznym. Skonstatował, że to czyniło rzemieślników, przy pomocy Zjednoczenia mogliby wykonać wiele rzeczy i chałupnicy. W NRD przemysł zabawkarski korzysta ze specjalnych przywilejów w zakresie zaopatrzenia w surowce, łącznie z materiałami importowanymi, nawet ze strefy dolarowej. Ale nie sięgamy tak daleko. Pomyślowo naszych projektodawców na pewno sprawi, że będzie można pomyśleć o produkcji wielu typów i rodzajów zabawek z krajowego surowca. Wspólna inicjatywa rad terenowych i Zjednoczenia wiodącego oraz producentów, może doprowadzić do wykorzystywania branży, mimo wszystko tkwiącej jeszcze w epoce drewna ciosanego szarym zorykiem...

EUGENIUSZ COFTA

120 pytań wyborcy

Setki, jeśli nie tysiące, spotkań kandydatów na posłów i radnych z wyborcami odbywa się codziennie w naszym kraju. Padają tysiące pytań; pytań różnych: w sprawie własnego zakładu pracy, wsi, miasta, miasteczka, ale także dotyczących problemów całego kraju, czy zagadnień międzynarodowych. Ludzie chcą znać nie tylko fakty, lecz także mechanizmy ich powstawania, działania zjawisk politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Nie zawsze, mimo wielogodzinnych spotkań, starczy czasu na szczegółową odpowiedź. Stąd szczególnie ważna rola w okresie kampanii wyborczej środków masowego przekazu, które w okresie wzmocnionych zainteresowań czytelnika, słuchacza i widza zyskują dodatkową szansę pogłębienia z nim swego kontaktu.

Piszę tu na marginesie lektury wydanej ostatnio przez „Książkę i Wiedzę” pozycję pt. „120 pytań i odpowiedzi”. We wstępie do książki czytamy:

„Niniejsza publikacja stawia sobie zadanie udzielenia zwięzłych odpowiedzi na niektóre najczęściej wysuwane pytania. W odpowiedzi znajdzie czytelnik fakty, liczby, argumenty, które pomogą mu w samodzielnym naświetleniu interesujących go spraw. Znajdzie niektóre porównania Polski z innymi krajami; znajdzie próbę oceny naszych dokonań i perspektyw; znajdzie w nich również odpowiedź na kłamliwą propagandę wrogich Polsce ośrodków”.

* „120 pytań i odpowiedzi”, praca zbiorowa, Warszawa 1965, wydawnictwo „Książka i Wiedza”.

Wydać się, że w tych pytaniach i odpowiedziach warta jest także zasadnicza treść rozmów kandydatów z posłami i radnymi ze swymi wyborcami, rzecz jasna rozmów dotyczących problemów ogólnokrajowych czy ogólnoswiatowych, bo trudno byłoby zawrzeć w jakiegokolwiek jednej publikacji odpowiedzi na zagadnienia lokalne.

Pytania i odpowiedzi wspomnianej tu publikacji dotyczą gospodarki narodowej, polityki rolnej, oświaty, kultury, stosunków państwa i państwo, spraw międzynarodowych. Oto kilka przykładów pytań:

- Mówi się o wyższości socjalizmu nad kapitalizmem — jak się wyraża w praktyce PRL?
- Dlaczego chłopci nie kontynuują studiów w szkołach społecznych na wypadek choroby i na starość?
- Jak wygląda sprawa demokratyzacji dostępu do szkolnictwa wyższego?
- Dlaczego wystawia się nam tylko jedną listę kandydatów na posłów i radnych? Jaka rolę funkcję spełnia w Polsce Jedność Narodu?
- Jak się przedstawia stan rozwoju stosunków radziecko-polskich?

Książka liczy prawie 400 stron. Sposób wykładu bardzo jasny, logiczny. Przystępny, ale bez uproszczeń — to jest wiza, która zapewne przysporzy całą autorom i redaktorom książki oraz wydawnictwu.

Duży nakład (110 tysięcy egzemplarzy), przystępna cena (15 zł) umożliwią dotarcie tej cennej pozycji do szerokiego grona odbiorców.

JAN KAWSKI

TELEWIZJA

Blżej reportażu

Usłyszeliśmy w miniony czwartek („Porozmawiajmy o programie TV”), że Telewizja niechętnie szczegółowo zaskłada swoje audycje, by nie stwarzać w ten sposób odbiorcom nie potwierdzających się później nadziei. Ta skromność zasługuje na pochwałę, ale na pewno szkodliwa, gdyby nie fakt, że w ten sposób usiłujemy usprawiedliwić brak podstawowych informacji o programach. W jednym specjalistycznym piśmie poświęconym programom — myśle o tygodniku „Radio i Telewizja” — znajdują się takie oto zapowiedzi: „Reportaż z Katowic”, „Rozmowy o współczesności”, „Program rozrywkowy”. „Dla młodych widzów: U Róży”. Konia z rzędem temu, kto odgadłby co ma być tematem tych programów. A najdziwniejsze, że właśnie Telewizja — przy innych okazjach — zachęca widzów do wybierania programów. Z czego jednak wybierać skoro tematów części audycji znane są zaledwie chyba ich autorom?

Pośród tak zakonspirowanych programów znalazł się czwartkowy reportaż „Ośmiu sprawiedliwych”. Według tego, co usłyszeliśmy, był to początek cyklu, mającego przybliżyć widzom problemy, związane z rozwojem małych miast. Wystarczyłaby taka skromna informacja, żeby zaspokoić chociaż częściowo ciekawość widzów. Nie idzie o to, by z ówcz nas zapewnić, że audycja będzie dobra. Ta, o której mowa — mimo niezłego chyba pomysłu — była

po prostu słaba. Prawie każdy ze „sprawiedliwych”, zaproszonych z Warszawy do Stoczki (bo te miejscowości chciało przedstawić) potrafił powiedzieć o miasteczku miernie mało i żenująco naiwnie. Ani to była zabawa, ani publicystyczne widowisko, co zapowiedziano na początku programu.

Znamy nie zawsze dobre obyczaje naszej TV, która po jednym nieudanym programie potrafi rezygnować z całego cyklu („Wszystcy jesteśmy sędziami”, „Dzwonić 4 razy”) i dlatego pragniemy dodać: nie idzie o to, żeby z pomysłu prezentowania miasteczek rezygnować. Może jednak w następnej audycji tego typu poprosić miejscowych działaczy i społeczeństwo o próbę przedstawienia problemów, którymi żyją miasteczka. Wyjdzie może mniej składnie, ale za to na pewno prawdziwie, o co przede wszystkim powinno chodzić.

To, co jeszcze nie zawsze udaje się reportażystom, coraz częściej podejmuje ostatnio teatr tv. W zeszłym tygodniu mieliśmy interesującą próbę przedstawienia problemu może nietypowego, ale za to żywo obchodzącego naszą opinię: tych, którzy przebywają na Zachodzie wbrew woli. „Wolność”. Myślenie o sztuce Bohdana Drozdowskiego „Komandor”, która w telewizyjnej realizacji „Studia 63” okazała się udanym przedstawieniem artystycznym.

Poniedziałkowy Teatr TV pokusił się tym razem o pokazanie właśnie reportażu. Ta forma przedstawienia książki W. Machajki „Rano przeszedł huragan” okazała nie dość

często wykorzystywane możliwości telewizji, w której teatr nie może być powielaniem wzorów, zaczerpniętych ze scen teatralnych. Chciałbym przy tej okazji zwrócić uwagę na grę J. Nalberczaka, niezwykle przekonująco kreującego rolę osób, które brały aktywny udział w walce ze zbrojnym podziemiem.

Reportażem — chociaż w zupełnie innym gatunku — powinny być także transmisje sportowe, zwłaszcza zaś takie, jak z Wyciągu Pokoju. Tymczasem nadal z ekranu i głośników telewizorów wieje nudą, a nasi sprawozdawcy przez dziesięć etapów nie zdołali jeszcze nabyć wprawy w rzeczowym informowaniu słuchaczy. Trudno mieć nadzieję, że podczas ostatnich etapów będzie lepiej. Fakt, że na ekranie widzimy kolarzy już nas nie zachwycą. Do wielkich możliwości technicznych TV przyzwyczailiśmy się do tego stopnia, że nie wydaje się nam rewelacją transmisje nawet spoza Ziemi. Teraz widzowie żądają od tv nieco więcej: także starannego przygotowania audycji, jej rzeczowego prowadzenia.

Chyba nie przekracza to możliwości TV. Bo nie wszystko zależy przecież od możliwości technicznych, nie o wszystkim decyduje kamerzysta i nie zawsze wszystkim winne są niesprawne łącza. Przynajmniej podczas transmisji z Wyciągu te ostatnie snują się na szczęście nieźle, a jednak widzowie mają powody do niezadowolnienia ze sposobu przeprowadzenia transmisji. Na nieszczerze tak samo było przed rokiem i dwoma. Czy będzie trzasa o tym samym mówić jeszcze za rok? Chcieliby wierzyć, że nie.

ZASTĘPCA

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR MNICHY — poczt. MNICHY, pow. Miechów — przyjmie 3 ROZDZIAŁY po 2 osoby pracujące z rodziny — do prac polowych do podległych nam zakładów. 49242w

Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR Niechód, pow. Leszno, przyjmie doświadczonych kwalifikowanych STARSZEGO OBOROWEGO najmniej z trzema POCZYNAMI SZWAJCARSKIMI do nowoczesnej zmechanizowanej bezgruntyzacji obory na 200 krów, do mechanizacji mechanicznej, relizerowa, cysternowa, „Impuls”, Sklepy GS — szkoła — autobusy w mieście. Zgłoszenia pisemne lub osobiste. W3431

Stacja Doświadczalna Oceny Odmian Bobrowniki, pow. Wągrowiec, woj. poznańskie — poszukuje GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO ze znajomością księgowości rolniczej. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Warunki pracy i pracy wg. układu zbiorowego pracy stosowanego w Państwowym Gospodarstwie Rolniczym. Zgłoszenia: Stacja Doświadczalna Oceny Odmian Bobrowniki, pow. i poczta Wągrowiec. W3510

Fabryka Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie w/w. ul. Zw. Stalingradzkiej 5, przyjmie zaraz: **SLUSARZY — TOKARZY — SPAWACZY I ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych. Wynagrodzenie według posiadanych kwalifikacji. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr, pokój nr 5. W3590

Główna Spółdź. „Samopomoc Chłopska” w Kłeczewie pow. Konin przyjmie możliwie zaraz nast. pracowników: 1. **MAGAZYNIERA ZBOŻOWEGO** na magazyn w Kłeczewie, 2. **RMIEŚNIKÓW** ze znajomością napraw radiodiodników i telewizorów, praktyk i lodówek, **STOLARZA, SZKŁARZA** oraz **KWALIFIKACJI** na punkty usługowe, 3. **MAGAZYNIERA** na punkt skupu owoców i warzyw oraz ziemniaków, 4. **ORGANIZATORA** do produkcji rolniczej przy GS. Wynagrodzenie od pkt. 1, 3 i 4 — miesięczne, wg. stawki plac obowiązującej w pionie CRS — do uzgodnienia, dla rzemieślników podanych w pkt. 2 — obowiązujący system prowizyjny — również do uzgodnienia. We wszystkich wypadkach wymagane są odpowiednie kwalifikacje. Podania wraz z życiorysami i odpowiednimi odpisami świadectw, kierować do Zarządu GS — Kłeczew, pow. Konin. Mieszkań nie zamieniamy. W3550

Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 225 — przyjmie zaraz: **KONSTRUKTORÓW-MECHANIKA** do nowych rozwiązań z wykorzystaniem wyższym lub średnim i odpowiednią praktyką; **INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKA-ELEKTRYKA** z praktyką w grupie BHP na stanowisko kierownika grupy pomiarowej. K3309

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlanego w Poznaniu, ul. Majakowskiego 92, zatrudni: 1) **EKONOMISTÓW** z wyższym wykształceniem i kilkuletnią praktyką na stanowiska kierowników działów ekonomicznych; 2) **MAGAZYNIERA** części samochodowych — wymagana znajomość części samochodowych z praktyką magazynierką; 3) **KIEROWNIKA** placówki przewozu cementu luzem — ze średnim wykształceniem, technicznym i praktyką; 4) **ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA** bazy transportu d/s eksploatacji — wymagane wyższe, wzgl. średnie wykształcenie ekonomiczne i praktyka w transportie samochodowym; 5) **KIEROWNIKA** hotelu robotniczego ze średnim wykształceniem hotelarskim i praktyką; 6) **INŻYNIER**, wzgl. **TECHNIKA** d/s transportu technicznego i informacji technicznej; 7) **ROBOTNIKÓW** do prac przeładunkowych; 8) **SLUSARZY** samochodowych; 9) **KIEROWCÓW** samochodowych z I, II i III kat. pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych (III kat. wydana przed 1. IV. 1964 r.). Dla kierowców i robotników przeładunkowych zapewniamy miejsce w hotelu robotniczym. Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Plac w godzinach od 15. tel. 710-71 do 73. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod adresem: Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlanego, Poznań, ul. Majakowskiego 92 (skrytka poczt. 191). K3519

Praca

Gospoia na plebanie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 49015g.

Uczeń szewski potrzebny zaraz. Dąbrowskiego 14. 47829g

Potrzebna natychmiast pomoc domowa (4 razy w tygodniu), wynagrodzenie dobre. 23 Lutego nr 21 m. 10, od godz. 16. 6978p

Dzielnego pracownika z branży samochodowej — przyjmie „Centro-Obstus”, Dąbrowskiego 147. 6814p

Fizjoterapeuta dobra siła zarobkowa, z utrzymaniem. Zgłoszenia: Plebania, ul. Sienkiewicza 24 — Zakład Fryzjerski. 6785p

15-letniej z prowincji umożliwić ukończenie kursu zawodowego, dam mieszkanie, utrzymanie, wynagrodzenie w zamian za opiekę nad 5-letnim dzieckiem i pomoc w pracach domowych. Warunki uczciwe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 49038g.

Pomoc domowa umiejscawiająca gotować zatrudni lekarka. Ul. Sowińskiego 19 m. 3. 7069p

Pracownicę młodą przyjmie pralnia. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 49190g.

Kupno

Cukiernicze maszyny kupię: ubijaczki, mieszarki do ciasta i inne. Oferty adresować: Kraków 1. skrytka pocztowa 23. K3140

Kończuki do długopisów kupuję, Adolf Ransky — Poznań, Jesienna 60, tel. 469-19. 47017g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 47897g

Tanio sprzedam szafki, stół okrągły, 120 szerokości, garderoba, lustro duże, niemiecki piecyk gazowy, dywan 4,50 x 3,50, kuchnię. Szymański, ul. Wrocławska 5. 49323g

Dnia 17 maja 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza kochana mama, sp.

Anna Peczyńska

z domu Karbiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godzinie 16.15 w kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŁA z CÓRKAMI i RODZINĄ

Poznań, Gdynia. 49398g

Dnia 17. V. br. zmarł

inż. Kazimierz Olejniczak

st. kontroler Zarządu Ruchu, odznaczony Odznaką Grunwaldu, Medalem Zwycięstwa i Odznaką Przewodzącego Kolejarkę.

Odszedł od nas zasłużony pracownik oraz serdeczny kolega, którego pamięć pozostanie wśród nas kolejarkę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. V. br. o godz. 16.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczykowej na Dębie.

Prezydium DOKP — Rada Zakładowa ZZK

Podstawowa Organizacja Partyjna

Współpracownicy K3665

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redakcja naczelna 657-76; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumerat informację udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, M-3

PRZEDSIĘBIORSTWO

GEOFIZYKI PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

w Krakowie, ulica Lubicz nr 25

zawiadamia, że zgodnie z regulaminem KSR z dnia 20 marca 1965 r. rozpoczęto

WYPŁATĘ NAGRÓD

z funduszu zakładowego za 1964 r. w kasach Przedsiębiorstwa w Krakowie, Krośnie i Pile. Ewentualne roszczenia w sprawie nagród należy zgłaszać w terminie do 3 miesięcy od daty ukazania się w prasie niniejszego ogłoszenia, do Rady Zakładowej PGPN w Krakowie, ul. Lubicz 25, II ptr., pok. 253.

Niepodeję nagród w terminie do 31 lipca br. spowoduje utratę uprawnień do ich podjęcia i przeznaczenie ich na inne cele związane z potrzebami zakładu. K3555

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Szamotułach — przyjmie zaraz **INŻYNIER** lub **TECHNIKA-MECHANIKA** na stanowisko kierownika transportu i sprzętu. Wynagrodzenie maksymalne wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla pracowników wysoko kwalifikowanych wynagrodzenie specjalne. Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia — Szamotuły, ul. Chrobrego 17. K3300



NIE ZAPOMINAJ!

Na maj dodatkowo

♦ SAMOCHÓD „ZASTAVA” — oraz

♦ 125 PREMII PIENIĘŻNYCH

W „KOZIOŁKACH”.

K3874

Wózki dziecięce supernowoczesne, budki do wózków wszystkich modeli poleca Wytwórnia — ul. Orzeszkowej 18a. 48923g

Garaż składany na dwa samochody sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 49276g.

Sprzedam tanio kocioł gazowy 100 l, piec kuchenny westfalski, leżankę. Cybulskiego 16 m. 1. 48555g

Taksometr „Argo” okazjonalnie sprzedam. Żary, Pomorska 8, tel. 23-89. 6778p

Łódź wioślarską sportową — jedynką ze sterownikiem sprzedam. Białecka, Kiekrz, Zeglarska nr 6. 49147g

Sprzedam 3 piece kaflowe, pokojowe i łączniki c. o. 1/2” — 2 cali. Senatorska 5, od godz. 18. 47201g

Sprzedam tapczan, stół okrągły i 6 krzeseł wysłanych. Poznań, ul. Chociszewskiego nr 22 b m. 5, tel. 637-07. 49456g

Sprzedam fortepian marki „Schröder” krótki w bardzo dobrym stanie. Łódź 43 m. 2a, tel. 701-07, godz. 17-19. 48229g

Sprzedam wózek inwalidzki. Jazdźewska, Bydgoszcz, Hetmańska 20 m. 4. 48250g

Sprzedam miotarnię — MSG, 7 g, na kołach gumowych. Zięba, Kowalskie, pow. Poznań, pocz. 1a Biskupie. 48311g

Maszynę do szycia sprzedam. Kanałowa 17 m. 3. 48326g

Samochody

Sprzedam „Skodę 1102” po remoncie, nowe ogumienie, Włodzimierz Wybięwski, Ostrów, Dąbrowskiego 4. 34081 Ostr.

Sprzedam samochód „Renault 1,5 tony na chodzie”. Stan dobry. Piotr Doliński, Poznań, Grochowska 10 m. 1. 48530g

Sprzedam samochód sześciuosobowy „Chevrolet de Lux”, 53 roku, stan dobry, Jachowski, Kalisz, Błeczka 9. 6773p

„Renault Dauphine” po niedługim przebiegu, stan idealny, rocznik 1962 — sprzedam. Ostrów Wlkp., tel. 47-64. 6778p

Sprzedam okazjonalnie: silnik, koło z ogumieniem oraz inne części fabryczne i nowe do samochodu „Mikrus”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6787p.

Na Łazarzu zamienię komfortowe mieszkanie na IV piętrze z balkonem, kuchnią i łazienką wspólną z jedną osobą, pożądaną samodzielną 2 do 3 pokoi. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7083p.

Dnia 18 maja 1965 r. zmarł nasz kochany ojciec, drogi teść, brat i dziadek, sp.

Stanisław Pustkowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 10.30 w kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

W ciężkim smutku pogrążeni

RODZINA

Poznań, Kordeckiego 18. 49471g

Dnia 18 maja 1965 r. zmarł nasz kochany ojciec, drogi teść, brat i dziadek, sp.

Maksymilian Kycia

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 maja br. o godz. 13.15 w kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

DZIECI z RODZINĄ

49467g

Spółdzielnia Pracy

Wyrobow Metalowych i Modelarskich

W POZNANIU

ul. Sw. Michała 40/46, tel. 720-41 i 720-42

WYKONUJE

w ramach usług dla ludności

ławki ogrodowe, furtki, bramy, słupki parkanowe, piece na grawitację powietrza, garaże samochod., oraz przeprowadza wszelkie prace ślusarsko-spawalnice. K3566

DYREKCJA TERENOWYCH ZAKŁADÓW

GASTRONOMICZNYCH W SŁUPSKU

Al. Wojska Polskiego 1

przekazuje w myśl zarządzenia Nr. 59 MHW z dnia 25. IV. 1964 roku

DO SPRZEDAŻY AJENCYJNEJ

BUFET w Polczynie Zdroju na dworcu kol.

Blizsze informacje udzielane będą osobiście. K3202

Sprzedam działkę budowlaną w Lesznie przy głównej szosie przy stacji Alfreda Smoczyka, Tomasz Furman, Zabłotów, ul. Szeroka 4. 6241p

Działkę w ładnym położeniu przy autobusie nr 1 końcówka — korzystnie sprzedam. Właścicielka: Gnieszno, Pustakowska 33 — Pawłus. 6786p

Sprzedam obiekt mieszkalny 5 izb do wyłączenia, na Górczyńcu, częścią wolną do zamieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48061g.

Sprzedam dom z ogrodem, wolnym mieszkaniem — Jaraczewo, pow. Jarocin, adres właściciela: Durski, Poznań, Szyszewskiego 15. 48214g

Działkę budowlaną — Poznań — Dębica, ul. Szczepana, plany zatwierdzone — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48222g.

Sprzedam działkę pod zabudowę domku bliźniaczego na Dębie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48226g.

Sprzedam działkę budowlaną, zadzwoniła, o parkanioną. Poznań — Wigury. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48261g.

Działkę budowlaną w Poznaniu z zatwierdzonym planem budowy odstąpię. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48280g.

Kupię wille, wzgl. pół bliźniaczej do 450 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48281g.

Sprzedam parcelę 880 m². Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48284g.

Ogród owocowy 2 ha zamienię na parcelę z materiałem budowlanym lub wille (także do wykonania). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48297g.

Sprzedam dom jednorodzinny. Właścicielka — Nowy Tomys, ul. Polna 4. 48299g

Zguby

Dnia 23. IV. 65 r. zgubiono od ciagnika dowód rejestracyjny ze znakiem rej. nr PN 09-54 wydany przez Wydział Komunikacji w Środzie, Kółko Rolnicze Ruskowice. 6786pw

Zgubiłem świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej na nazwisko Mieczysław Kaczmarek. Bestwin, poczta Baszków pow. Krotoszyński. 6781w

Różne

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy udzielili pomocy przy odprawianiu zaspanego w dole meża w dniu 12. V. przy ul. Gostyńskiej 62 — składa Genowefa Kostuniak. 49109g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 48630g

Naprawa Maszyn Biurowych, Aleje Marcinkowskiego 26, telefon 563-63 (uszkodzoną maszynę kupię). 46829g

Przetargi

Szpital Powiatowy w Kole, im. Janusza Korczaka, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na malowanie pomieszczeń Szpitala, Oddziału: Dziecięcy, Położniczy, Zakazny, Gruźliczy, Prosektorium, Pralnia i Kuchnia oraz NAWAPY BIEŻĄCE w tych oddziałach. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające uprawnienia. Termin składania ofert do dnia 31. V. 65 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2. VI. 1965 r. Blizsze informacje można otrzymać u Kier. Adm. Gospodarczego Szpitala, codziennie od godz. 8-15, tel. 13, wewn. 46 lub bezpośredni 187. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. W3572

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie — ogłasza PUBLICZNY NIEOGRANICZONY PRZETARG oferty na DZIERŻAWĘ ALEI DRZEW OWOCOWYCH (czereśni i wiśni). Podkłady ofertowe są do nabycia w REDP — Leszno. Oferty należy składać do REDP w Lesznie do dnia 25 maja 1965 r. godz. 9, w którym to dniu o godz. 10 nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Blizszych informacji udziela Sekcja Techniczna REDP w Lesznie, Aleje Krasieńskiego 28/30, telefon 22-92. Rejon zastrzega sobie wybór oferenta bez podania przyczyn lub unieważnienia całego przetargu. K3547

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań — Grunwald, ul. Grunwaldzka 55, b. 11 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie REMONTÓW ZABEZPIECZAJĄCYCH w 22 budynkach mieszkalnych na terenie dzielnicy Poznań — Grunwald. Termin zakończenia robót 31. X. 1965 r. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. Oferty opracowane na podstawie uprzednio odebranych ślepych kosztorysów kierować do dnia 31. V. 1965 r. do Działu Dokumentacji i Nadzoru Technicznego, który udzieli bliźszych informacji. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1. VI. 1965 r. o godz. 9 pod wyżej podanym adresem. K3660

Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 39 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie NOWYCH TYNKÓW I ODNOWIENIE ELEWACJI BUDYNKÓW produkcyjnych oraz administracyjnych w Zakładach przy ul. Wawrzyniaka 39. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na wykonanie nowych tynek i odnowienie elewacji budynków” należy składać w sekretariacie Zakładów do dnia 20 czerwca 1965 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 czerwca 1965 r. o godz. 12. Termin wykonania robót do dnia 30 września 1965 r. Podkłady kosztorysowe oraz bliźsze wyjaśnienia dotyczące w/w robót otrzymać można w Dziale Adm.-Gospodarczym. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3602

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu z dnia 15 bm. Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Steszewie — na sprzedaż DWÓCH CIĄGNIKÓW „URSUS C 45” zakradł się błąd: podano przetarg nieograniczony, a winno być PRZETARG OGRANICZONY. W uzupełnieniu podajemy, że osoby fizyczne winny posiadać zezwolenie z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej o prawie brania udziału w przetargu. K3682

Dobrze zaprowadzoną hodowlę lisów z kompletnym urządzeniem, sprzedam lub zamienię na nowy samochód Warszawa. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48505g

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 48452g

Wyroczym zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 47107g

Czyszczanie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 47256g

Maszynopisanie ucze (korepetycje) Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórze, I piętro. 47518g

Matrymonialne

Dla krewnego na stanowisku, dobrze sytuowany, przystojny, poznam odpowiednią pannę zamężną do lat 33. Cel matrymonialny. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48050g.

Panna, wyższe wykształcenie, subtelny charakteru na stanowisku do lat 35 pozna w celu matrymonialnym wysoka zgrabna szatynka lat 27, zamieszkanie handel, posiadająca w Poznaniu ładną willę. Zdejęcie z podaniem bliźszych osobistych szczegółów, oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48231g.

Lwarka z Wrocławia, średniego wieku, pozna solidnego, samotnego pana na równorzędym stanowisku do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48251g.

Kzmięśnik lat 34, przystojny, posiadający mieszkanie, posłubi tylko ładną, sympatyczną pannę, wdowę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 48291g.

Zapoznam pannę, rozwódkę z dzieckiem do lat 30, własnym mieszkaniem. Posiadam wykształcenie średnie, na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6469p.

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i Aktualn.; 8.35 Konc. solistów poświęcony muz. rosyjskiej i radzieckiej; 8.50 Pog. filozoficzna; 9 Dla kl. III i IV; 10 Dr Zabiński przed mikrofonem; 10.10 Konc. symf. muz. franc.; 11 Dla kl. X — „Warszawianka”; 12.45 Rolnicy kwadrans; 13 Dla kl. III „Na kolonii gawronów” — opow.; 13.20 Muzyka; 14 „Wizerunki” — „Jan” fragm. prozy; 14.20 Ryszard Wagner — Wstęp do opery „Lohengrin”; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.30 Z życia ZSR; 16 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.35 „Gdzieś w gromadzie”; 17.15 „W kraju”; 17.40 „Uczłowieczanie ziemi” — fragm. szkicu J. Lenarta; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs jęz. ang.; 19.15 Public. międzynarod.; 19.40 „W kręgu piosenki”; 20.50 Sluch. pt. „Przebudzenie”; 22.19 „Miejsc” — utwory poetyckie; 22.39 Mel. jazzowe; 23.18 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Świat w zwierciadle nauki; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 Konc. rozrywk.; 10.30 O twórczości E. Pauksty; 11.40 „Przed latami 150 tysięcy”; 12.25 Polska muz. ludowa w oprac. artyst.; 13.10 Mel. rozrywk.; 13.25 „Antykwarat z kurantem”; 14.35 Aud. aktualna; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15.05 Muz. rozrywk.; 15.35 Dla dzieci — „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.35 5 minut o wyborach; 16.40 Na gitarze gra W. Lechowski; 18.10 Aud. poetycka K. Iłkiewiczówny pt. „Przewodnik po Poznaniu”; 18.30 „Na antenie — Student”; 18.45 Wielkop. aktualn. turyst.; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Ekonom. problem miesiąca; 19.45 Nowe książki Wydawn. Poznańskiego; 19.50 Mel. taneczna; 20 „Zdarzenie w karczmie” — sluch.; 21.27 Oficjalne wyniki XII etapu W. P.; 21.40 Giacomo Puccini — „Tosca” opera.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.05, 19, 21, 23.50.

Transmisje XII etapu W. P.: godz. 13.05, 14.30, 15, 15.30, 16, 16.30, 17.

W Witkowie - zmiany

Czas szybko mija, jeszcze szybciej tubylcy przyzwyczajają się do zmian... Wyraźniej dostrzega je przybyły. Witkowo może tu być klasycznym przykładem. Niepowiatowe spore miasto, którego mieszkańcy skłonni są twierdzić, że właściwie niewiele się w ich życiu zmienia.

A przecież dokładne porównanie tego, co było przed czterema laty, z tym, co jest — przeczy podobnym sądom. W Witkowie w ciągu minionej kadencji rad zmieniło się bardzo wiele. Zwiększyła się liczba miejsc pracy o 150. Gmina Spółdzielnia wydała aż 6,5 miliona złotych na budowę magazynów, bocznic kolejowej i placu składowego. Inwestycje miejscowego POM-u sięgnęły sumy 3,5 miliona złotych; wzniesiono budynek administracyjno - mieszkalny i inne obiekty. Spółdzielnia Stolarzy nie miały kosztów podbudowania dwóch hale produkcyjnych i zakupiła nowe maszyny. Innym osiągnięciem szczytności się witkowska załoga filii

Uwaga, kierowcy! Zmiany w ruchu drogowym

Wojewódzki Inspektorat Ruchu Drogowego MO zawiadomił nas o zmianach na drogach w czasie przejazdu kolarzy przez nasze województwo.

W dniu 21 maja 1965 r. od godz. 13—19 na trasie Kępno — Poznań przez Ostrów, Jarocin, Śródę, Kórnik i w kierunku odwrotnym zostanie ograniczony ruch kołowy lokalny między powiatami i między wojewódzkimi w celu umożliwienia bezkolizyjnego przejazdu uczestnikom XVIII Kolarzkiego Wyścigu Pokoju. Dla kierowców pojazdów samochodowych i innych ustalono trasę zastępczą z Kępna do Poznania oraz w kierunku odwrotnym, przez następujące miejscowości: Mikorzyń, Doruchów, Grabów, Wielowieś, Kałisz, Jarzębniki, Blizanów, Brudzewek, Nowolipki, Chocz, Kwileń, Gizałki, Tomice, Pyzdry, Kołaczko, Gozdowo, Września, Niekla, Poznań.

22 maja 1965 r. od godz. 12.30 do 16.30 ograniczony zostanie ruch kołowy na trasie Poznań—Gniezno przez Kostrzyn, Lubowo i w kierunku odwrotnym w czasie wyścigu na XIV etapie. Trasę zastępczą z Poznania do Gniezna ustalamy przez miejscowości Czerwonak, Owina, Murowana Goślina, Rejowiec, Kiszewo, Klecko, Gniezno. (d)

22 maja 1965 r. od godz. 12.30 do 16.30 ograniczony zostanie ruch kołowy na trasie Poznań—Gniezno przez Kostrzyn, Lubowo i w kierunku odwrotnym w czasie wyścigu na XIV etapie. Trasę zastępczą z Poznania do Gniezna ustalamy przez miejscowości Czerwonak, Owina, Murowana Goślina, Rejowiec, Kiszewo, Klecko, Gniezno. (d)

Archeologia i młodzież w Gieczu

We wtorek odbyła się na terenie Rezerwatu Archeologicznego w Gieczu (pow. Środa) sesja naukowo-oświatowa poświęcona nowym formom upowszechniania archeologii. Przedstawił je w swoim referacie prof. dr. Zdzisław Rajewski. O upowszechnianiu zaś wiedzy o zamierzonej przeszłości na przykładzie rezerwatu greckiego w połączeniu z pokazową lekcją szkolną kl. V mówiła mgr Z. Pawłowska. Z kolei doc. dr B. Kostrzewski zaznajomił przybyłych tu archeologów z kraju i z zagranicy oraz kierowników muzeów o stanie dotychczasowych badań nad Gieczem. W spotkaniu gieczkim wziął także udział nestor archeologów polskich prof. dr J. Kostrzewski.

Najmłodszymi gośćmi byli uczniowie kl. Va szkoły podstawowej nr 65 z Poznania — członkowie kółka archeologicznego. Rozdali oni wykonane przez siebie mapki z zaznaczeniem dojazdu z Poznania do Gieczy. Przy tej okazji zebrali duże ilości autografów.

W południe przybyła dwoma autobusami młodzież Państwowej Szkoły Muzycznej ze Zbąszynia urządziła koncert. Słuchaliśmy tu utworów pięknie wykonanych przez orkiestrę smyczkową, zespół wokalny i sekcję rozrywkową pod dyr. A. Janiszewskiego, Fr. Sieradskiego. Zespół choreograficzny wystąpił z tańcami w strojach ludowych. Aplaudezowali także młodzi dudyści (sierszeńki) i mistrz dudziarski znany w kraju i za granicą Tomasz Sława.

Gdy uczestnicy sesji zwiedzali Gniezno (Muzeum Archeologiczne i Katedrę), uczniowie Szkoły Muzycznej w drodze powrotnej wystąpili z koncertem w Środzie i w Kórniku, gdzie zwiedzili zamek. (p)

Wielkopolskich Zakładów Remontowych Maszyn i Urządzeń Budowlanych, która podjęła się wytwarzania agregatów tynkarskich, częściowo kierowanych na eksport. Również miejscowa mleczarnia poważnie unowocześniła swoje urządzenia.

Niezwykle istotne dla rozwoju miasta jest pobudowanie w ostatnim czterolecu kilku bloków mieszkalnych. Niezależnie od nich wyrastają coraz liczniejsze domki jednorodzinne. Remontami objęto 30 budynków o mniej więcej trzydziestu pięćdziesięciu izbach.

Bardzo istotne zmiany nastąpiły w witkowskim handlu. W ubiegłym czterolecu oddano do użytku miejscowej społeczności 6 nowych sklepów, a ponadto wszystkie dotychczas istniejące zmodernizowano. W śródmieściu Witkowa zabłysły jasne rżewie lampy, w zakupie których współuczestniczyły zakłady pracy a nawet młodzież, zrzeszona w Kole ZMW przy Technikum Rolniczym.

Niemalym osiągnięciem jest poważna rozbudowa sieci wodociągowej w mieście, dokonana w znacznym stopniu przy udziale prac społecznych (ich wartość — 640 000 zł). Przedłużono przewody wodociągowe w ulicach Gnieźnieńskiej, Dworcowej, Nowej, Czarniejskiej i na terenie tzw. dominium. Łącznie położono niemal 3200 metrów bieżących rur wodociagowych. Miasto wzbogaciło się także o nową studnię głębinową.

Wydarzeniem było oddanie do użytku nowej, pięknej sali kinowej z szerokim ekranem oraz doskonale wyposażonego klubu. Warto i o tym wspomnieć, co być może nie wszyscy korzystający z miejscowej biblioteki zauważyli, iż księgozbiór powiększył się w ostatnich latach o 2000 tomów.

Ojcowie miasta postarali się o dokonanie remontów w Szkole nr 1, a Szkołę nr 2 przy ul. Czarniejskiej opłotowano kosztem 170 000 zł. Przy udziale czynów społecznych i pomocy SFOS-u, przeprowadzono poważne prace na stadionie, położonym przy ul. Sportowej. Dzieci zyskały plac zabaw przy ul. Poznańskiej.

Zmieniły też wygląd liczne ulice Witkowa. Sportowa i Park Kościuski doczekały się twardych nawierzchni, a nawierzchnie smolewne położone na ulicach Czarniejskiej, Warszawskiej i częściowo w Ryńku, przy czym także w tych pracach udział czynowy społecznych był poważny. Ułożono co najmniej 2000 metrów bieżących chodników z płyt, urządzono liczne zielenie, a dzięki dobrej pracy ogrodnictwa miejskiego w roku ubiegłym posadzono na skwerach i ulicznych rabatach aż 25 000 kwiatów. Co więcej, w Parku Tyśiąclecia przy ul. Wrzesińskiej oraz wzdłuż ulic wysadzono w minionym czterolecu ponad 6000 drzew i krzewów.

Godzi się również wspomnieć, że miasto zyskało drugiego lekarza-dentystę, a młodzież Technikum Rolniczego własny gabinet stomatologiczny. Rejestr witkowskich zmian zamknijmy informacją, że komunikacja miasta ze światem polepszyła się w sposób radykalny; oto w miejsce dawnych sześciu par połączeń autobusowych z odległym o 16 km Gniezdem, Witkowo ma obecnie 34 kursy do miasta powiatowego. PKS utworzyła także linie, łączące Witkowo ze Słupcą i Wrześnią, kursujące ponadto autobus, łączący miasteczko z nieodległą plażą nad jeziorem.

Sporo jednak tych zmian w Witkowie, zmian celowych,

zmierzających do stopniowego rozwoju organizmu miejskiego i polepszania warunków bytu obywateli. Naturalnie, nie dokonano wszystkiego, czego społeczeństwo oczekuje. Nie udało się poprawić warunków lokalowych ośrodka zdrowia, ani zlikwidować ciasnoty przedszkola. Także budowa nowego gmachu dla Technikum Rolniczego (Witkowo uzyskało nowy budynek szkolny już w roku 1959) musi jeszcze poczekać.

Nowy program wyborczy

Komitetu Miejskiego FJN jest również rzeczowy i realny jak poprzedni i wychodzi naprzeciw najpilniejszym potrzebom społecznym oraz gospodarczym społeczeństwa. Oparto o rzetelny gospodarski rachunek, o doświadczenia z minionych lat — stanowi gwarancję, że u końca nadchodzącej kadencji rad narodowych, znów będzie można dokonać optymistycznego bilansu osiągnięć i zmian.

WACŁAW POLNICKI

Kandydaci do Sejmu BOLESŁAW BEDNAREK



Biblioteka domowa świadczyła o szczególnych zamiłowaniach gospodarza: uginające się półki zapchane literaturą piękną i fachową, podręcznikami języków obcych.

Przydała mu się ogromnie znajomość języków już wtedy, gdy po Politechnice Gdańskiej pracował w poznańskiej elektrowni i grzebał w zagranicznych piśrach fachowych, później, kiedy w konińskiej elektrowni nadzorował montaż angielskich urządzeń elektrycznych dla polskich „stodw dziesiątek”, przydała się ta znajomość i teraz, w „Adamowie”, podczas okresowych przyjazdów włoskich fachowców.

Elektrownia pod Turkiem, to już trzeci z kolei zakład pracy inż. Bednarka. Wygląda na to, że obrał los budowniczego, wędrującego śladami przemysłowych budowli. Czy pójdzie zatem do budującej się obecnie elektrowni „Patnów”? No, tutaj w „Adamowie” pozostają jeszcze cztery turbiny do montażu... Nie wyklucza jednak przenosin. Powiada sam, że zawody techniczne mają to do siebie, iż nie znoszą rutyny, zasiedziałości.

Kierownik tzw. ruchu elektrycznego „Adamowa” ma poza tym „smykałkę” społecznika. Działalność w OMTUR, ZMP, organizacjach studenckich. Na Politechnice wstąpił do partii. W jej władzach zakładowych działał w Koninie, był też ławnikiem. Teraz jest przewodniczącym Rady Robotniczej Elektrowni, przewodniczącym Koła Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Kandydując do Sejmu myśli o potrzebie poprawienia organizacji biur projektowych dla energetyki, dostrzega konieczność współdziałania z miejscową radą narodową. (zs)

WIKTOR WALCZAK

Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Wiktor Walczak od urodzenia, to jest od 1921 roku zamieszkuje w „swojej” wsi Starogród w pow. krotoszyńskim. Pamięta ją zupełnie inną. Wiele zmieniło się od tych czasów. Choć o tym sam nie mówi, wiemy, że przecież zmiany te to w dużym stopniu jego zasługa. W założonej przed 15 laty spółdzielni produkcyjnej, nieprzerwanie od 10 lat pełni funkcję przewodniczącego. O rozkwicie rolniczej placówki świadczą najlepiej 3 porównania: wydajność zbóż z 12 kwintali z hektara wzrosła do 28 kwintali, a buraków cukrowych z 240 do 411 kwintali z ha, dniówka obrachunkowa natomiast z 8 zł na 80 zł. O poprawie życia spółdzielców świadczy na wyśmienicie biegający wzdłuż centralnej ulicy wsi rząd 14 nowo wybudowanych domków jednorodzinnych. Organizatorskie zdolności przewodniczącego potwierdzają fakty założenia klubokawiarń oraz wybudowania w czynnie społecznym 5 km nowej drogi.

Jako kandydat na posła, uważa, że przede wszystkim należałoby większą opieką



otoczyć kółka rolnicze, podnieść i unowocześnić metody uprawy łak, energiczniej przeprowadzić akcję odgruzliczenia bydła.

Lata ofiarnej pracy ocenił no właściwie. Srebrny Krzyż Zasługi, Honorowa Odznaka Zasłużonego Działacza Ruchu Robotniczego, oraz Honorowa Odznaka za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego to wiódome tego dowody. Pełnione funkcje: członka Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Krotoszynie oraz prezesa Związku Spółdzielni Produkcyjnych mówią o zaufaniu, jakim darzą go rolnicy. (za)

Polacy nadal w natarciu

Dokończenie ze str. 1

tymi kolarzami rozegrała się walka. Wygrał Magiera przed Cubricem i Francuzem Swertvaerem, który przejechał linię mety kilkadziesiąt sekund później.

Kilkanaście kilometrów dalej w pogoń za dwoma uciekinierami ruszyło 17 kolarzy, do których w drugiej części etapu doszło jeszcze trzech. Na 40 kilometrów przed metą uformowała się czołówka składająca się z 23 kolarzy, w której oprócz Kudry, Zielińskiego, Magiera, Gazy i Kęgela było pięciu zawodników NRD, czterech ZSRR i tylko jeden Czechosłowak. Grupa ta zdobyła kilka minut przewagi nad głównym peletonem.

Na stadion jako pierwszy wpadł kolarz radziecki Lebiediew, który mimo ataków Gazy zdołał utrzymać prowadzenie i jako pierwszy przejechał linię mety. Tuż za nim był Francuz Desvages i Polak Zieliński.

WYNIKI INDYWIDUALNE X ETAPU

1. Lebiediew (ZSRR)	4:41.07
(z bonifikata)	
2. GAZDA (POLSKA)	4:41.37
(z bonifikata)	
3. Desvages (Francja)	4:42.07
4. ZIELIŃSKI (POLSKA)	"
5. Doleżel (CSRS)	"
6. Saidhuzin (ZSRR)	"
7. Butze (NRD)	"
8. Hoffmann (NRD)	"
9. Ritter (Dania)	"
10. MAGIERA (POLSKA)	"
11. KEGEL (POLSKA)	"
12. KUDRA (POLSKA)	"

WYNIKI DRUŻYNOWE X ETAPU

1. POLSKA	14:06.21
2. ZSRR	14:06.21
3. NRD	14:06.21
4. Rumunia	14:09.06
5. Węgry	14:10.14
6. Francja	14:11.45
7. Jugosławia	14:16.01
8. CSRS	14:20.14
9. Belgia	14:20.37
10. Dania	14:26.16

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 10 ETAPACH:

1. ZSRR	104:35.39
2. POLSKA	104:46.50
3. NRD	104:47.20
4. CSRS	104:59.12
5. Francja	105:02.17
6. Rumunia	105:03.05
7. Belgia	105:08.35
8. Węgry	105:19.31
9. Dania	105:31.48
10. Holandia	105:48.51

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 10 ETAPACH:

1. Lebiediew (ZSRR)	34:06.33
2. Dumitrescu (Rumunia)	34:08.06
3. Doleżel (CSRS)	34:08.41
4. Ritter (Dania)	34:09.22
5. ZIELIŃSKI (POLSKA)	34:09.48
6. Swerts (Belgia)	34:10.01
7. Peschel (NRD)	34:10.09
8. KUDRA (POLSKA)	34:10.27
9. Saidhuzin (ZSRR)	34:12.00
10. Butze (NRD)	34:12.20
11. MAGIERA (POLSKA)	34:13.43
12. KEGEL (POLSKA)	34:15.58
13. GAZDA (POLSKA)	34:18.33

„Kolarzem Dnia” wybrany został Polak Magiera.

Zwycięzca etapu Lebiediew, uzyskał przeciętną 37,8 km na godzinę.

Magiera trzeci w Krakowie

Start do drugiego etapu z Bielska do Krakowa nastąpił dopiero o godz. 17, a więc 40 min. później niż planowano. Powodem była ogromna burza, która przeszła nad Bielskiem w okresie kiedy kolarze wypożyczali po trudach X etapu i przygotowywali się do pokonania jeszcze w tym samym dniu 88 km.

Pierwsze kilometry XI etapu upłynęły pod znakiem deszczu i bardzo silnego tempa. Ogromny peleton nie zważając na bardzo słiską szosę i ostre zakręty wyścigał okresami 45—47 km/godz. Na czele jechał m. in. Marian Kegel, który w wypowiedziach przed startowych zapowiadał generalny atak na polskich etapach. Naturalnie o ile koncepcja taktyczna zespołu na to pozwoli.

Po mihieciu Wadowic, na 40 km od startu zaczęli zostawać

pierwsi maruderzy. Był tam również Duńczyk Ritter — czwarty w klasyfikacji indywidualnej, którego zupełnie opuściły siły. Minutę bonifikaty premii górskiej w Mogilanach zdobył Niemiec Ampler, który jako pierwszy przejechał linię mety. Tuż za nim był Smolik i Melichow.

Przed Krakowem uciekło pięciu zawodników: Magiera, Melichow, Dochliakow, Ampler i Francuz Benet. Przez ulice przejechali razem i dopiero na stadionie stoczyli walkę o pierwsze miejsce. Zwycięzcą wyszedł z niej Melichow. Tuż za nim był Ampler, potem Magiera, Benet i Dochliakow. Kilkanaście sekund później linię mety przejechało 30 zawodników, gdzie byli wszyscy główni aktorzy tegorocznego wyścigu.

Według nieoficjalnych obliczeń w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej nie zaszły żadne zasadnicze zmiany.

Dzisiaj kolarze wystartują do XII etapu na trasie Kraków — Opolo, długości 173 km. Nasz punkt informacyjny będzie czynny od godz. 14.30 do 18. Jego numer: 659-39. (st.)

Piłkarze Valenciennes grają w Poznaniu

Jeszcze nie ochłoniliśmy po emocjach Wyścigu Pokoju, którego XIII etap zakończył się w piątek na Stadionie im. 22 Lipca a już w najbliższy wtorek na tym samym stadionie czeka nas nowa porcja wrażeń, której dostarczą nam międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy zawodową drużyną I ligi francuskiej Valenciennes a II reprezentacją Polski. Do kadry PZPN na poznański mecz powołani zostali: Krzyżanowski, Kowalik, Szeja, Ciesnowski, Z. Szmidt, Rother, K. Szmidt, Pędziach, Pytlos, Szewiło, Magdziarz, Gowin, Lendzion, Kawula, Monica, Wójcik. Zawodnicy nasi przybędą do Poznania w poniedziałek, 24 bm.

W zespole piłkarzy z Valenciennes, który aktualnie zajmuje III miejsce w zawodowej lidze francuskiej mając stracony zaledwie jeden punkt do lidera zobaczymy m. in. kilku reprezentacyjnych piłkarzy jak Joseph Bonnel (4 razy w reprezentacji), Paul Sauvage (7), Serge Masnaghetty (2). W spisie reprezentantów US Valenciennes spotykamy wiele nazwisk Francuzów polskiego pochodzenia jak np. bramkarz Józef Magiera, obrońca Charles Skornik, pomocnicy Bolek Kocik, Henri Małkowski.

To atrakcyjne spotkanie odbędzie się we wtorek o godz. 17.15. (d)

Przed mistrzostwami Europy

Sukces koszykarzy

Nowy, piękny sukces odnieśli nasi koszykarze. W kolejnym meczu o puchar pięciu narodów reprezentacja Polski pokonała w Lublinie drużynę Jugosławii 95:82. Wynik ustalony został dopiero na dogrywce. W normalnym czasie był remis 80:80, a do przerwy prowadzili Jugosłowianie 37:33. Dzięki temu zwycięstwu zespół polski wysunął się na pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek o puchar pięciu narodów.

Punkty dla Polski zdobyli: Piskun — 22, Pstrokoński — 17, Drengier — 16, Langiewicz — 12, Małach — 8, Likszo i Olejczak po 6, Grzywna — 5, Łopacka — 3.

Spotkanie to miało dla obydwu zespołów duże znaczenie. Stawka była nie tylko puchar pięciu narodów. Mecz w Lublinie był także generalną próbą sił przed tegorocznymi mistrzostwami Europy. Jugosławia i Polska grają bowiem w jednej grupie eliminacyjnej i są pretendentami do tytułu wicemistrza Europy.

Aktualna tabela rozgrywek o puchar pięciu narodów przedstawia się następująco:

1. Polska	5	2	12	530:511
2. Jugosławia	4	3	11	612:581
3. CSRS	3	4	10	516:581
4. Włochy	4	1	9	366:334
5. Francja	1	7	9	522:581

O ostatecznej kolejności zdecydować jeszcze zaległe spotkania drużyn włoskiej, która m. in. ma do rozegrania mecz z Polską w dniu 27 bm. w Warszawie. (PAP)

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJA (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-50) — chirurgia, interna, otolaryngologia.
SZPITAL MIEJSKI IM. STRUŚA (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-10) — okulistyka.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chlebnońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publicznych, nagłe zachorowania w domu. tel.: 544-44 i 514-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — tel. Kościuski nr 103). telefon 568-56.
APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starołęka 78.
POGOTOWIE PRACY: Ziebkowska 16 i Plebańska 4.

MAJ 20 czwartek	Bernarda Słońce: 3.50—19.49
-----------------------	--------------------------------

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Horsztynski”; NOWY — g. 19.30 „Matura raz jeszcze”; OPERA — g. 19 „Faust” z Noca Walpurgii; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Najdzielniejszy”

W WOJEWÓDZTWIE
LIPKA: „Wieczór trzech królów”; KALISZ: „Przypadki Robinsona Krusoe”; MILICZ: „Ktoś nowy”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik; nieczynne; Noteć: „Czas rozprawy”; CZARNKÓW: „Uczta wigilijna”; GNEZNO — Lech: „Tysięczne okno”; Polonia: „Tudor”; GOŚCIN: „Słodkie życie”; JAROCIN — Echo: „Rękopis znaleziony w Saragossie”; Crstal: „Wojna trojańska”; KALISZ — Kosmos: „Jumbo”; Oaza: „Olbrym”; Stylowe: „Czarne i białe”; Syrena: „Wzgórze 905” i „Słaba pleć”; KĘPNO: „Odwet kapitana Lesza”; KOŁO: „Ręce nad miastem”; KONIN — Energetyk: „Pechowy Sylwester”; KOSCIAN: „Pierwszy dzień wolności”; KROTOSZYN: „Hrabia Monte Christo”; LESZNO: „Trzydzięści lat śmiechu”; MIEDZUCHÓD: „Zamiec”; NOWY TOMYŚL: „Beata”; OBORNKI: „Okres próbnny”; OSTROW — Roma: „Umarli milczą” (II s.); Słocice: „Opowieść znaną Donu”; OSTRESZÓW: „Wszyscy do domu”; PIŁA — Iskra: „Mord w

Tokio”; Koral: „Olbrym”; PLESZEW: „Grzeszaj anioł”; RAWICZ: „Tylko we dwoje”; SŁUPCA: „Cichy współnik”; ŚREM: „Różaj miłości”; ŚRODA: nieczynne; SZAMOTULY: „Pełny św. Łucji”; TRZCIANKA: „Statek Emila”; TUREK: „Dylemat”; WĄGROWIEC: „Dziaki pies Dingo”; WOLSZTYN: „Madame Sans-Gêne”; WRZEŚNIA: „Królowa Krystyna”.

ARCHEologiczne (ul. Mielniczkiego 27/29) — g. 9—15; BROŃ (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — nieczynny; NARODOWE — zamknięte do odwołania;

W POZNANIU

MUZEJA

ARCHEologiczne (ul. Mielniczkiego 27/29) — g. 9—15; BROŃ (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — nieczynny; NARODOWE — zamknięte do odwołania;

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

WYSTAWY

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (ul. Mostowa 7/8) — „Sztuka starożytnego Meksyku” — g. 10—15.

PAŁAC KULTURY — „Dzieje pisma” i „Wietnam” — g. 10—18.

BWA (Stary Rynek) — Wystawa prac młodych malarzy hiszpańskich i grafików skandynawskich — g. 10—18.

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS (Szamarzewskiego 89) — Fotogramy Z. Zielenickiego „Błisk Wschód” — g. 15—19.

WOIT (Stary Rynek 10) — fotogramy Władysława Ruta „Zagłębie Konińskie” — g. 9—12.